

DZIS

numerze:

- Ludwiku pokaz co potrafisz
Szlachetne zdrowie
Tysiąc i jedna noc w Sawoyu
Kanał przed nową erą
Nasze wizytówki

POLSKA SREBRNYM MEDALISTĄ Piłkarskich Mistrzostw Świata

Szczegóły patrz. na str. 8

DZIENNIK ŁÓDZKI

Wyd. A Łódź, niedziela i poniedziałek 7 i 8 lipca 1974 roku Rok XXX Nr 160 (7960) Cena 1 zł 10 gr

Gratulacje E. Gierka i P. Jaroszewicza dla polskich piłkarzy

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przekazali polskiej reprezentacyjnej ekipie piłkarskiej gratulacje i wyrazy uznania za piękną postawę sportową i zdobycie srebrnego medalu w rozgrywkach o mistrzostwo świata 1974 r.

„Gil”, „Lelek”, „Kobuz” Nowe motocykle ze Świdnika

Jedyny w kraju producent jednośladów - Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku przygotowała nowe, ciekawe wersje motocykli o wdzianych nazwach: „Gil” i „Lelek” oraz „Kobuz” pojemności 175 cm. Wszystkie trzy typy dzięki dokonanym zmianom są bardziej nowoczesne i lżejsze od swych poprzedników...

Najnowocześniejsza portowa baza węglowa w Europie

Port Północny przygotowuje się do przyjęcia pierwszych statków

Niewiele dni już dzieli Port Północny od momentu, kiedy pierwszy jego obiekt - baza węglowa - zacznie przyjmować statki.

Bazę węglową Portu Północnego zaliczyć można do najnowocześniejszych i najwydajniejszych w Europie. Należy ona do nielicznych tego typu obiektów mogących przyjmować statki do 100 tys ton nosności. Takie duże jednostki są

bardziej opłacalne w eksploatacji, zwłaszcza na długich trasach, ale pod warunkiem krótkiego ich postoju w portach.

Dlatego też w Porcie Północnym 100-tysięcznik nie będzie stać dłużej niż dwie doby. Trzy główne węzły ciągu technologicznego - stacja rozładunku wagonów, składy węgla i stanowisko załadunku - połączone zostały taśmociągami oraz systemem uzależnień i blokad zapobiegających niebezpiecznej i bezawaryjnej pracy, kierowanej automatycznie z centralnej sterowni. Urządzenia takie gwarantują, że nawet w razie awarii, portowi nie grozi przestój, a co najwyżej czasowe zmniejszenie wydajności przeladunków. W porcie nie będzie również przetrzymywania wagonów. Stacja rozładunkowa z dwiema wyrotkami wagonów może przeladować 4 tys. ton węgla w ciągu godziny. Przed nadejściem zimy zostanie tu zainstalowana rozmrzalnica wagonów, która zapobiegnie przestojom podczas mrozów i zastąpi pracę 600 ludzi.

Całość projektów, jak i większość urządzeń powstała w kraju. Niektóre tylko instalacje zakupione zostały za granicą u najbardziej renomowanych firm z USA, Japonii i Szwecji. Biorąc pod uwagę kompleksowość urządzeń można stwierdzić, że tak nowoczesnej bazy węglowej nie ma żaden port w Europie.

„Fortel psychologiczny” konstruktorów „Saluta-3” ułatwia pracę kosmonautom

W nocy z piątku na sobotę kosmonaut Paweł Popowicz i Jurij Artiuhin przeprowadzili pierwszą transmisję telewizyjną z pokładu stacji „Salut-3”. Dowódcą załogi Popowicz mówił z sekcji roboczej, w której znajdują się wszystkie pulpity sterownicze stacji, a inżynier pokła-

dy Artiuhin zaprosił do „salu reacyjnej”, w której kosmonauti podziwiali wolne chwile, spoczywając i uprawiając gimnastykę. Komunikacja reportaż telewizyjny ze stacji orbitalnej, jeden z konstruktorów „Saluta-3” opowiadał o budowie tego „kosmicznego domu”. Składa się on z dwóch cylindrów o różnej średnicy, połączonych między sobą stożkiem. Na stacji znajdują się trzy prawie izolowane od siebie pomieszczenia o łącznej kubaturze 90 m sześciu. Zastosowano tu „fortel psychologiczny”, który zdaniem lekarzy odwziewia ulatwie kosmonautom pracę w warunkach pozaziemskich: w stacji jest mianowicie „podłoga” i „sufit”. Już w ciągu pierwszej doby pracy - jak stwierdził Popowicz, załoga przyzwyczaiła się na stałe rozróżniać, gdzie jest góra, a gdzie dół. Badzicki kosmonauta Jewgienij Chrunow, który pierwszy uczestniczył w polowaniu pilotowanych statków „Sojuz-4” i „Sojuz-5” na orbicie okołoziemskiej, stwierdził, że po zakończeniu startu „Sojuz-19” ze stacji „Salut-3”, odbyło się z jubileuszką precyzją. Według danych telemetrycznych oraz na podstawie informacji załogi stacji - podkreślił - we wszystkich stadiach zbliżania się dwóch aparatów kosmicznych i ich lądowania ze sobą osiągnięto wysoki stopień precyzji przy minimalnym nakładzie pracy.

Tragiczny wypadek w Pakistanie Utonęło 10 kobiet

Według informacji napływających z Pakistanu w Rawalpindzi miał miejsce tragiczny wypadek. Grupa kobiet prąda bieżącego na brzegu silnie zabrannej rzeki w Fateh Jang 65 km od Rawalpindzi. W pewnym momencie przegwał się i kobiety wpały do rzeki, 10 z nich utonęło. Do chwili obecnej wyłowiono zwłoki tylko czterech kobiet.

Nowe krwawe zajścia na ulicach Bangkoku

Mimo wprowadzonych przez rząd w Tajlandii środków ostrożności ogłoszenia w Bangkoku stanu wyjątkowego - w piątek doszło do nowych krwawych zajść w mieście, w których padły dalsze ofiary.

Według komunikatu tajlandzkiego ministerstwa zdrowia, które uzyskało oficjalne dane ze szpitali, w czasie ostatnich zamieszek po-

niosło śmierć 25 osób, a kilkadziesiąt jest rannych.

Podobnie, jak w ciągu ostatnich dni, zajścia koncentrowały się wokół komendy policji w chińskiej dzielnicy Plapplachal. Specjalne oddziały policji zacięły kordon wokół budynku komendy, a patrol samochodowy stał się obecny na ulicach w tej dzielnicy.

Jak donosi agencja AFP, poza zajściami w Bangkoku sytuacja w kraju jest normalna. W piątek rozpoczęły się obchody pierwszego dnia wielkiego postu buddyjskiego. Premier Tajlandii Sanya Dharmasakti zwołał nadzwyczajne posiedzenie rządu, na którym dyskutowano ewentualne nowe posunięcia w razie zaostrzenia się sytuacji.

Katastrofalne powodzie w Indiach...

W wyniku ulewnych deszczów, które nawiedziły Indie wraz z nastaniem pory letnich monsunów, wiele regionów tego kraju zostało dotkniętych klęską powodzi. W samym tylko Bombaju śmierć poniosły 22 osoby. Sieć kolei podmiejskiej została przerwana, odwołano również loty na krajowych i zagranicznych połączeniach lotniczych.

W Bengalu (wschodnia część Indii) z brzozy wystąpiły trzy największe rzeki. 23 tys. mieszkańców znalazło się bez dachu nad głową. Zniszczone zostały zasiewy. Również sąsiedni Bangladesz został dotknięty przez klęską powodzi. 150 tys. ludzi jest bez dachu nad głową.

...i w Meksyku

Wojsko i policja przeprowadziły w piątek ewakuację ok. 10 tys. mieszkańców w porcie Tampico, położonym w północno-wschodniej części Meksyku. Ponad pół miasta znalazło się pod wodą. Na razie brak doniesień o ofiarach w ludziach. Tampico liczy 200 tys. mieszkańców.

CO DZIEŃ CO NIESIE

W 188 dniu roku słońce weszło o godz. 3.23, zajdzie zaś o 19.58.

Imieniny obchodzą

DZIS: Cyryl, Metody

JUTRO: Prokop, Elżbieta

Dziurny synoptyk

przewiduje dla Łodzi i województwa następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością przelotnych opadów i burz. Temperatura plus 20 st. C. Wiatry umiarkowane i dość silne z pod-  
Jutro pogoda i temperatura bez większych zmian.  
Wczoraj o godz. 20 ciśnienie wynosiło 739,4 mm.

Ważniejsze rocznice

- 1904 - Ur. Wojciech Natanson eseista, tłumacz literatury francuskiej
1884 - Ur. Lion Feuchtwanger, pisarz niemiecki

Taka sobie myśl

Istnieje zawsze sposób zrobienia czegoś lepiej niż poprzednio, począwszy od ugotowania jajka.

Uśmiechnij się



Do zakupów letnich powyżej tysiąca złotych dodajemy bezpłatnie parasol i życzenia słonecznego urlopu!

Kodeks pracy opublikowany

Ukazał się z datą 5 bm. Dziennik Ustaw nr 24 publikujący tekst kodeksu pracy i ustawy o przepisach wprowadzających kodeks pracy.



Z GODNIE z przewidywaniami trzecie spotkanie Breżniewa z Nixonem zakończyło się mocnym akordem w postaci porozumienia o ograniczeniu podziemnych wybuchów jądrowych oraz protokołu dotyczącego rozmów na temat ograniczenia systemów obrony przeciwrakietowej. Ten ostatni przewiduje zamrożenie w tej dziedzinie, to znaczy zarówno USA jak i ZSRR nie będą rozbudowywać systemów antyrakietowych, pozostając przy jednym, a nie jak zakładało porozumienie z 1972 r. dwóch. Mimo niewątpliwego znaczenia obu tych ustaleń najważniejszy efekt spotkania (a wypada także wymienić tu zobowiązanie o niewykorzystywaniu chemii do celów wojskowych) sprowadzić można do odprężeniowego trendu, co wyraża się w poszukiwaniu dróg do eliminowania zarówno napięć jak i zmniejszenia niebezpieczeństwa wybuchu konfliktów. Dlatego właśnie oba mocarstwa wyrażają gotowość na owocną kontynuację

efe już zaczętych rozmów takich jak KBWE, SALT czy wiedeńskie rokowania rozbrojeniowe, wskazują na konieczność szybkiego ich zakończenia i podpisania odpowiednich porozumień.

Malkontenci narzekają co prawda na brak definitywnego zakończenia rozmów na temat ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT), ale przecież nie rozsądny nie oczekiwać, by te trudne, bardzo skomplikowane rokowania, można było załatwić jednym spotkaniem przywódców - pozostało do ustalenia wiele ważnych szczegółów, konieczność znalezienia takiej formuły, która nie naruszałaby równowagi sił, lecz służyła obu państwom w jednakowym stopniu.

Spotkanie Breżniew - Nixon można chyba podsumować stwierdzeniem, że jego celem nie było to, aby stało się ono krótkotrwałą sensacją światową, lub jedynym tematem nagłówków prasowych. Jego celem była kontynuacja polityki, która nabrała już własnego rozpędu i której ostatecznym wynikiem powinien być trwały pokój.

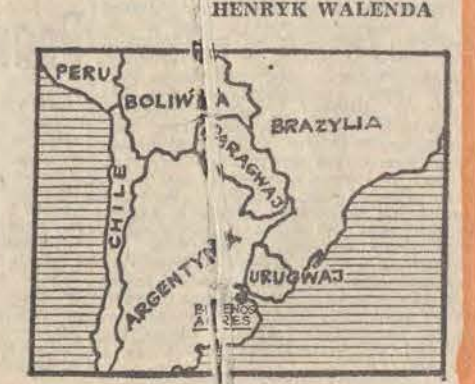
ARGENTYNA - drugie co do wielkości (po Brazylii) państwo Ameryki Południowej (277,8 tys. km kw., a więc niemal 9 razy więcej od Polski) z 24 mln mieszkańców, z czego prawie 5,5 mln mieszka w stolicy kraju Buenos Aires, przeżywa ciężkie dni. Śmierć prezydenta Perona, „człowieka, który wracał”, polityka konsolidująca wokół swej osoby różne tendencje, skomplikowała dodatkowo i tak już niełatwą sytuację.

Jak na razie scheđe po zmarłym 78-letnim przywódcy przejęła 43-letnia Maria Estela Peron (na zdjęciu obok widzimy ją wygłaszającą pierwsze przemówienie po przejęciu władzy po zmarłym mężu),

ale pozostaje otwarta sprawa czy wdowa będzie w stanie, jako pierwsza kobieta prezydent w Ameryce Łacińskiej, skupić wokół siebie te siły, które udzieliły poparcia Peronowi, gdy przed 9 miesiącami wracał z 18-letniego wygnania do Argentyny.



ogromnym autorytecie, gdy zabrakło człowieka, który nawet mieszkając w Hiszpanii 12 lat potrafił wywierać przemowny wpływ na życie polityczne kraju, który potrafił doprowadzić mało znanego dentystę Hectora Camporeno na fotel prezydenta i po powrocie doprowadzić do jego rezygnacji, a następnie wygrać wybory uzyskując 62 proc. głosów, co się stanie z „peronistycznym ruchem”?





# Spotkanie kierownictwa KW PZPR ze spółdzielcami

Z okazji 52 Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości, członkowie kierownictwa KW PZPR z I sekretarzem KW — Zbigniewem Zielińskim, spotkali się wczoraj z czołowym aktywnym wszystkich pionów spółdzielczych ziomłami łódzkiej. Na uroczystość przybyli także prezes WKZSL — Stanisław Mięza, przewodniczący WK SD — Roman Karczmarek, wicewojewoda łódzki — Stanisław Zieba. Podczas spotkania, którym kierował przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Współpracy Spółdzielczości — Andrzej Detrych, prezesi poszczególnych spółdzielni scharakteryzowali realizację bieżących zadań gospodarczych i społecznych, a także przedstawili plany rozwoju produkcji spółdzielczej i usług w najbliższych latach.

W dyskusji głos zabrał Z. Zieliński. W imieniu Egzekutywy KW PZPR, stronię politycznej i Urzędu Wojewódzkiego I sekretarza KW przekazał pozdrowienia oraz życzenia wszystkim spółdzielcom woj. łódzkiego. Z. Zieliński scharakteryzował też sytuację gospodarczo-społeczną ziomłami łódzkiej oraz rolę wszystkich pionów spółdzielczych w planach przyspieszonego rozwoju ziemi łódzkiej. Natomiast Mieczysław Strzala, delegat spółdzielczości ziemi łódzkiej na spotkanie z I sekretarzem KW PZPR — Edwardem Gierkiem, który odbyło się z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości 1 i lipca w Warszawie, przekazał spółdzielcom pozdrowienia i I sekretarza KW PZPR.

(ztk)

# „Wojna” w handlu byłem między USA i Kanadą

W przyszłym tygodniu ma spotkać się w Ottawie przedstawicielstwo Stanów Zjednoczonych i Kanady by podjąć próby zażegnania groźby „wojny” w handlu bydlęcym między

obu krajami. Początek sporu datuje się od kwietnia br., kiedy to Kanada wstrzymała import bydła i mięsa wołowego z USA. Uzasadnieniem tej decyzji była szkodliwość stosowanego przez amerykańskich hodowców specyficznego „DSS”, stymulującego szybszy rozwój zwierząt. Specyfik ten, sprawdził w laboratoriach, wowsywał podobno rak w zwierząt poddawanych doświadczeniom.

Amerykański sąd apelacyjny po zbadaniu sprawy uchylił zakaz stosowania „DSS” na terytorium USA. Stan Zjednoczone zaczęły domagać się od Kanady przywrócenia normalnego importu oraz zagroziły krokami odwetowymi w stosunku do artykułów importowanych z Kanady.

# 30 tys. „Volvo” z wadami fabrycznymi

Ok. 30 tys. samochodów „Volvo” wyprodukowanych w latach 1973 i 1974, musi być czasowo wycofanych z ruchu po stwierdzeniu wad fabrycznych. Okazuje się, że błąd w urządzeniu akceleratornym może spowodować blokadę pedału gazu. Posiadacze samochodów zostali powiadomieni, iż usunięcie wad fabrycznych odebrze się na koszt producenta. Spośród wadliwych samochodów tylko 6 tys. było sprzedanych w kraju.

# Ameryka Łacińska tonie w długach

Ekonomiści krajów Ameryki Łacińskiej biją na alarm z powodu stale pogarszającej się sytuacji finansowej tej części świata. W ciągu minionych 10 lat różnica między wartością eksportu oraz importu krajów kontynentu powiększyła się znacznie. Przed 10 laty kraje łacińnoamerykańskie wyeksportowały więcej towarów wartości ok. 16 mld dol., a sprowadziły z zagranicy produkty wartości 17 mld dol. Następnie w 1973 r. wartość ich eksportu wzrosła do 20 mld dol., a importu — do 28 mld dol.

# „Gilda” grozi Kiusiu

Wysuniętej najbardziej na południe archipelagu japońskiego wyspie Kiusiu zagraża tajfun „Gilda”. Centrum tajfunu znajduje się w odległości 320 km na zachód od wyspy Naze, ściskającej w połowie drogi pomiędzy Kiusiu a Okinawą. Trąba powietrzna posuwa się z szybkością 15 km na godzinę. Porywiste wiatry przetrzącają 140 km na godz. Tajfun „Gilda” spowodował uliczne deszcze i spad Okinawą. W ciągu trzech dni spadło tam ponad 20 cm opadów. Jedna osoba zginęła, a pięć odniosło rany w wyniku zalania przez fale powodziową 89 domów na Okinawie.

# Dzielny foksterier

Maty foksterier przemaszerował po kontynencie australijski z północy na południe (2800 km) w poszukiwaniu swego pana. 3-letni „Whisky” — tak wabi się pies — w październiku ubiegłego roku zginął właścicielowi Geoffowi Hancockowi — kilsozomcy dalekobieżnych ciężarówek. 100 km na południe od miasta Darwin, Kilkę dni temu przybył on do Adelaide. Także było zdziwienie kierowcy kiedy w szoferce, którą opuścił na chwile, by kupić papierosy, ulizwał swojego nieodłącznego towarzysza podróży — „Whisky”. Okazało się że przez 3 tygodniami dzielnego „Whisky” zauważył w odległości 248 km od Adelaide dawny kolega z pracy Hancocka i postanowił się zrobić mu taką niespodziankę.

# Niedaleko pada jabłko od jabłoni

Niedaleko pada jabłko od jabłoni — to przysłowie spełnia się w odniesieniu również i do zbrodniczych instynktów. Ostatnio w Christchurch (Nowa Zelandia) 24-letni James William Lewi zamordował starszą kobietę w podobnych okolicznościach w jakich dokonał morderstwa 10-letnie dziecko przed 12 laty. Obaj zbrodniarze w trakcie popamiętania morderstwa byli pod wpływem alkoholu. Lewi senior odrabiał siewiera głowę jednemu ze swoich kolegów z pracy w 1962 r. w Auckland. W obydwo przypadkach sąd przed wydaniem wyroku potępił obywateli około trzech godzin na podjęcie decyzji. Lewi senior został zwolniony z więzienia, a cele po nim oblał jego syn. Nie jest wykluczone, iż w przypadku sędziwego ojciec nie zwolnił celu, musiałby dzielić ją z synem.

# Możliwość przyznania przez USA nowych kredytów Włochom

# Rozmowy H. Kissingera w Rzymie i Watykanie

Wczoraj opuścił Włochy udając się w dalszą drogę do RFN amerykański sekretarz stanu, Henry Kissinger. W rozmowach, jakie przeprowadził w czasie 24-godzinnej wizyty w Rzymie z przywódcami włoskimi: prezydentem Giovanniem Leone, premierem Mariano Rumorem i ministrem spraw zagranicznych Włoch, Aldo Moro Kissinger poinformował o przebiegu i wynikach radziecko — amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu oraz w tym kontekście przedstawił stanowisko USA wobec podstawowych problemów międzynarodowych, stwierdzając m. in., że wyniki moskiewskiego spotkania stwarzają nowe pomysły perspektyw utrwalenia pokojowego współistnienia między państwami o odmiennych systemach społeczno-politycznych.

wyższym szczeblu oraz o sytuacji na Bliskim Wschodzie.

# Piotr Jaroszewicz przyjął ministra obrony Republiki Indii

6 bm. prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego w Polsce z oficjalną wizytą, ministra obrony Republiki Indii — Jagjivana Ramę. W spotkaniu udział wzięli: minister obrony narodowej — gen. armii Wojciech Jaruzelski i wiceminister tego resortu — gen. broni Józef Urbanowicz.

Kissinger omówił również w Rzymie stosunki włosko — amerykańskie. Prasa włoska stwierdza, że — jak wykazały rozmowy — istnieje możliwość przyznania przez USA nowych kredytów Włochom, znajdującym się obecnie w bardzo trudnej sytuacji gospodarczej.

Przed wyjazdem z Rzymu, Henry Kissinger został przyjęty 6 bm. przez papieża Pawła VI, na audiencji prywatnej. Jak oświadczył następnie rzecznik prasowy Watykanu, szef dyplomacji amerykańskiej poinformował papieża o moskiewskim spotkaniu na naj-

# Przepełniła Cieśninę Gibraltarską pod wodą

W piątek 24-letni Japończyk Shoichi Nakajima przepełnił pod wodą Cieśninę Gibraltarską. Nakajima wypłynął z portu Tarifa w Hiszpanii i do 11 godzinach i 19 minutach znalazł się na plaży „Salina” po stronie afrykańskiej. Szerokość cieśniny wynosi 19 km, ale Nakajima musiał pokonać dystans około 25 km, ponieważ znosiły go z trasy silne prądy. W czasie swego wycieczki Nakajima użył kulkańskie buty i tchem do starczanych i towarzyszącej mu łodzi. Po zakończeniu tego wycieczki przez Nakajimę lekarz stwierdził, że śmiałość jest w dobrej kondycji.

# Propozycja utworzenia monarchii konstytucyjnej ■ Cesarz popiera armię Etiopia w obliczu reform

Według informacji agencji zachodnich, w Etiopii nastąpiło jak gdyby pewne przesilenie. Oddziały wojskowe okupują wprawdzie radiostacje i centralny ośrodek telewizyjny, jednakże wycofano już posterunki wojskowe z banków stołecznych.

W oświadczeniu opublikowanym przez radio, Komitet Sił Zbrojnych zaapelował do ukrywających się dwustu funkcjonariuszy i arystokratów, aby oddali się dobrowolnie w ręce władz wojskowych. Przypuszcza się, że wielu funkcjonariuszy m. in. b. minister obrony Abebe, zdolało zbiec na wieś. Dlatego właśnie żołnierze zatrzymywali w sobotę rano wszystkie samochody wyjeżdżające z Addis Abeby. Armia obawia się bowiem, że konserwatyści, którym udało się uciec przed aresztowaniem, mogą przygotowywać zbrojny odwet i w tym celu otrzymywać broń ze stolicy.

Cesarz Haile Selassie — jak informują agencje zachodnie — pełni normalnie swe obowiązki. W sobotę zapoznał się z dotychczasowymi sprawozdaniami obu izb parlamentu. Jednakże w tym roku nie będzie czteromiesięcznej przerwy w pracach parlamentarnych. Na żądanie wojskowych deputowani i senatorzy zbiorą się w poniedział-

MEKSYK. — Minister gospodarki Argentyny Jose Gelbard oświadczył, że nowy prezydent Maria Estela Martinez Peron będzie prowadził dotychczasową politykę gospodarczą popartą przez naród w czasie wyborów w ub. roku.

KZYM. — W sobotę rano rząd włoski w ramach posunięć zmierzających do uzdrowienia sytuacji finansowo-gospodarczej kraju podniósł ceny benzyny. Jest to już czwarta podwyżka cen paliwa od września ub. roku.

BONN. — Kanclerz RFN Helmut Schmidt minował Egona Bahra, ministra do specjalnych poruczeń w poprzecznych gabinetach Brandta, ministrem ds. współpracy gospodarczej, w miejsce Ernarda Epplera, który w ub. czwartek podał się do dymisji. Prezydent RFN Walter Scheel zaakceptował nominację.

KAIR. — Król Jordanii Husajn opuścił w sobotę Amman, udając się z krótką wizytą do dwóch państw Zatoki Perskiej — sultanatu Omanu oraz do Abu Zabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie). Rozmowy z tamtejszymi politykami koncentrować się będą na jednolitości stanowisk politycznych w kryzysie bliskowschodnim.

KAIR. — Sobotnia prasa egipska informuje, że 20 lipca br. otwarty będzie dla nawigacji port morski w Port Saidzie.

MOSKWA. — W piątek zatrzymał się na krótko w Moskwie minister spraw zagranicznych Indonezji Adam Malik, który z Polski uda się z oficjalną wizytą do KRL-D i MRL.

lek 8 bm. na sesji nadzwyczajnej, na której omawiany będzie nowy projekt konstytucji, zawierający wiele propozycji reform, m. in. propozycje utworzenia monarchii konstytucyjnej i likwidacji obecnego feudalnego systemu własności ziemskiej. Według informacji z kół dyplomatycznych w Addis Abebie, wśród przedstawicieli wojska nie ma jednomyślności co do przyszłego modelu państwa etiopeckiego.

W sobotę cesarz Etiopii Haile Selassie po raz pierwszy zabrał głos w sprawie trwającego od dziesięciu dni kryzysu w tym państwie. W oświadczeniu opublikowanym przez oficjalną etiopecką agencję prasową cesarz obciążył odpowiedzialnością za kryzys skrompowanych funkcjonariuszy państwowych. „Przyuczyna niepokoju — powiedział Haile Selassie — są m. in. egoistyczne pobudki i żądza władzy ze strony urzędników państwowych”.

Według opinii obserwatorów dyplomatycznych oświadczenie to dozwolił, że cesarz całkowicie popiera armię w jej obecnej kampanii, zmierzającej do wyeliminowania dygnitarzy oskarżonych o korupcję i nieudolność.

# Francja — RFN Przed spotkaniem na szczycie

1 i 3 lipca odbędzie się w Bonn spotkanie prezydenta Francji, Valerego Giscard d'Estaing i kanclerza RFN Helmuta Schmidta. Rozmowy przewidziane układem o przyjaźni zawartym między obu państwami przed 11 laty dotyczyć będą — jak informuje Agencja France Presse — głównie czterech spraw: sytuacji w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, polityki energetycznej EWG, dialogu Wspólnego Rynku z krajami arabskimi oraz konferencji bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

Najważniejszymi sprawami wewnątrz Wspólnego Rynku jest brytyjskie żądanie rewizji zasad udziału W. Brytanii w EWG oraz sytuacja gospodarcza krajów członkowskich. Francja uważa, że żądanie brytyjskie jest poważnym obciążeniem dla EWG. Natomiast jeśli chodzi o sytuację gospodarczą, która charakteryzuje deficyt w handlu zagranicznym, silną inflacją i trudności finansowe niektórych krajów (głównie Włoch), to strona francuska uważa, że ich rozwiązanie zależy wyłącznie od stworzenia wspólnej polityki energetycznej oraz wprowadzenia przez wszystkie kraje stanowiących posunięć antyinflacyjnych.

Francja przywiązuje więc wielką wagę do ścisłej współpracy w dziedzinie energetyki między krajami EWG. Francja pragnie utrzymania, jak najlepszych stosunków z producentami ropy naftowej, ale również pragnie pewnej koordynacji wśród krajów — konsumentów. Wspólna polityka energetyczna — według Francji — objąć musi również energetykę atomową.

Dyskusja na temat konferencji bezpieczeństwa i współpracy europejskiej dotyczyć będzie spraw omawianych ostatnio w Genewie. Jak pisał AFP, przywódcy Francji i RFN przedstąpią dotychczasowe wyniki konferencji i zajmą stanowisko co do sześciana, na jakim — według nich — powinna się odbyć ostatnia faza konferencji.

# Groźba lawin kamiennych w Tatrach

Dwie studentki z Warszawy weszły na płat śniegu w okolicy Zawratu i nie mogąc utrzymać rów-

nowagi zsunęły się po nim kilkadziesiąt metrów w dół. Taki sam los spotkał turystę z NRD, który uległ wypadkowi pod Rysami. Trójka niefortunnych, lecz lekkomyślnych turystów została przewieziona przez ratowników do zakopiańskiego szpitala i na szczęście ich życiu nie grozi już niebezpieczeństwo.

To wypadki ostatnich dni. Ponieważ w Tatrach gwałtownie wzrasta ruch turystyczny, ratownicy mają obawy, że w ślad za tym wzrośnie również ilość nieszczęśliwych wypadków.

Centrala GPRP w Zakopanem ostrzega, że w rejonie Morskiego Oka, a szczególnie na szlaku wiodącym na Rysy, zalega jeszcze gruba warstwa śniegu; panują tam bardzo niebezpieczne warunki.

Na popularnym szlaku Miegoszowieckiej Przełęczy pod Chłopkiem istnieje wielkie niebezpieczeństwo lawin kamiennych. Wprawdzie szlaki zostały zamknięte dla turystów, ale pomimo to stale widzi się na nich śmiełków, którzy ryzykują życiem.

# Cypr Knowania reakcji

Kierownictwo podziemnej terrorystycznej organizacji „EOKA-B” pracowało plan, zmierzający do sprowokowania rozlewu krwi na wyspie i obalenia legalnego rządu Cypru. Informuje o tym ukazujący się w Nikozji dziennik „Harawi”. Według kalkulacji autorów tego planu, powinien on zostać realizowany jeszcze przed terminem, po którym rozpocznie się zgodnie z decyzją rządu cypryjskiego — redukcja cypryjskiej gwardii narodowej. Zwolnienie ze służby w tej gwardii wielu oficerów greckich ma prowadzić do osłabienia podziemia. Cypryjska gwardia narodowa stanowi bowiem ostoję dla bojowników „EOKA-B”.

realizację reakcyjnych knowań. Siły bezpieczeństwa kraju postanowiły zostać w stan gotowości bojowej.

„Dla realizacji swych zamiarów — pisze „Harawi” — terrorystyczna organizacja plan, zmierzający do sprowokowania rozlewu krwi na wyspie i obalenia legalnego rządu Cypru. Informuje o tym ukazujący się w Nikozji dziennik „Harawi”. Według kalkulacji autorów tego planu, powinien on zostać realizowany jeszcze przed terminem, po którym rozpocznie się zgodnie z decyzją rządu cypryjskiego — redukcja cypryjskiej gwardii narodowej. Zwolnienie ze służby w tej gwardii wielu oficerów greckich ma prowadzić do osłabienia podziemia. Cypryjska gwardia narodowa stanowi bowiem ostoję dla bojowników „EOKA-B”.

# Chleb chrupki i bez soli

6 bm. załoga Wroclawskich Zakładów Przemysłu Plekarskiego wyeksportowała do sklepów w całym kraju pierwszą porcję 18 ton nowego gatunku pieczywa — chleba chrupkiego z kminem. Wroclawskie zakłady dostarczą ok. 150 ton chleba chrupkiego miesięcznie. W najbliższych miesiącach ruszy tutaj produkcja kolejnego asortymentu pieczywa chrupkiego — chleba dietetycznego bez soli. Warto przypomnieć, że w br. dzięki rozbudowie zakładów i zastawianiu w nich nowych linii wycisku produkacji poszukiwanego chleba, wroclawskie zakłady dostarczą ok. 150 ton chleba chrupkiego miesięcznie. W najbliższych miesiącach ruszy tutaj produkcja kolejnego asortymentu pieczywa chrupkiego — chleba dietetycznego bez soli. Warto przypomnieć, że w br. dzięki rozbudowie zakładów i zastawianiu w nich nowych linii wycisku produkacji poszukiwanego chleba, wroclawskie zakłady dostarczą ok. 150 ton chleba chrupkiego miesięcznie.

# Raport WHO Lekarze na świecie

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła w Genewie raport na temat lekarzy na świecie. Według danych, jakie uzyskała ta organizacja, na całym świecie (poza CHRL) jest obecnie czynnych zawodowo 2,2 mln lekarzy. Oznacza to, że jeden lekarz przypada na 10 tys. osób. Wskaznik jest różny na poszczególnych kontynentach: 3,96 lekarzy na 10 tys. przypada w Afryce, 2,8 — w Azji, 5,54 — w Ameryce Łacińskiej i 14,85 — w Europie.

Przewiduje się, że w ciągu najbliższych 20 lat liczba lekarzy na świecie zwiększy się o 100 procent, ale i to nie pokryje potrzeb. Aby to nastąpiło trzeba podwoić liczbę lekarzy w ciągu najbliższych 20 lat, w tym w Europie ich liczba powinna się zwiększyć o 24 proc., w Azji — o 115 proc., a w Ameryce Łacińskiej i w Afryce — o 138 proc.

# Wybuchy na słońcu

Uczelnicy amerykańscy donoszą o silnych wybuchach na Słońcu, zjawisku nieobserwowanym od dłuższego czasu. Amerykański Instytut badań atmosferycznych podał, że w czwartek o godz. 12.50 (czasu warszawskiego) zaobserwowano na południe od równika słonecznego cztery wielkie eksplozje. Towarzyszyły temu burze magnetyczne, co doprowadziło do godzinnego przerywania łączności na falach krótkich. Zdarzeniem fachowców, tego rodzaju wybuchy są rzadkim zjawiskiem w okresie 11-letniego cyklu aktywności słonecznej.

# Kronika wypadków

● Godz. 7 skrzyżowanie ul. ul. Narutowicza i Kopcińskiego. Wszedł na jezdnię przy czerwonym świetle i wpadł pod „Jelczę” Zenon S., doznając obrażeń ciała.

● Godz. 9.40 skrzyżowanie ul. ul. Aleksandrowskiej i Choczoła. Przechodząca przez jezdnię Dorota K. została potrącona przez motocykl „MZ” FX 9190. Piesza oraz pasażerka motocykla Elżbieta Ch. doznały obrażeń. Pomocy udzielił im Pogotowie Ratunkowe.

● Godz. 10.35 skrzyżowanie ul. ul. Grabowej i Strzelczyka. Kierowca „Zila” IS 4075 Jan K. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i spowodował zderzenie z „Wolgą”.

● Godz. 13.35 ul. Turowska 12. Kierowca „Flata” 5233 Benedykt S. nie dostosował szybkości do panujących warunków i spowodował zderzenie z „Syreną”. Pasażerowie „Syreny” doznali obrażeń ciała.

● Godz. 13.45 skrzyżowanie ul. ul. Przędzalnianej i Miłkowskiej. Przechodzący „Moskwicz” IW 5443 Ryszard Rz. nie ustąpił pierwszeństwa

przejazdu i spowodował zderzenie z motocyklem WFM, którego kierowca Kazimierz K. doznał obrażeń ciała.

● Godz. 15.15 ul. Lutomska przy ul. Czarnkowskiej. Kierowca autobusu MPK hamował gwałtownie bez żadnej przyczyny. Ośmioro pasażerów doznało obrażeń.

● Godz. 16.15 ul. Aleksandrowska przy ul. Szparagowej. Samochód „Tatra” wpadł w poślizg, wywracając się czterema kołami. Pasażer samochodu Marian S. ze wstrząśnięciem mózgu przebywa w Szpitalu im. Sobiebrzy.

● Godz. 16.50 ul. Fabianicka przy ul. Dubols. Będący w stanie nietrzeźwym Andrzej B. wpadł pod „Skodę” doznając obrażeń ciała.

● Godz. 18.20 skrzyżowanie ul. ul. Kopcińskiego i Narutowicza. Na skutek trzymania zbyt bliskiej odległości kierowca „Syreny” IF 4887 Piotr G. uderzył w tył motocykla WSK. Pasażerowie motocykla Alicja P. pomocy udzielił Pogotowie Ratunkowe.

(m)



Zagraniczni korespondenci PAP piszą o najtrwalszych wizytówkach PRL – na świecie – obiektach przemysłowych budowanych przez polskich specjalistów i z polskich urządzeń i maszyn. Oto niektóre z tych wizytówek

## NASZE

**BERLIN** Inwestycja, która przysporzyła polskiemu budowlanym w NRD wyjątkowego szacunku i uznania, są zakłady soli potasowych w Zielitz o docelowej rocznej produkcji 300.000 ton. Z tej małej, niezna-nej do niedawna miejscowości pod Magdeburgiem pochodzić będzie 1/4 ogólnego wydobycia soli potasowych w NRD (kraj ten zajmie zaś w tej dziedzinie 4 miejsce na świecie). Zakłady, uruchomione przy decydującym udziale polskich specjalistów (Przedsiębiorstwo Budowy Obiektów Górniczych „Kopex”), spisują się bez zarzutu i wyróżniają doskonałą jakością. Już w fazie realizacji całą budowę dwukrotnie odznaczono honorowym sztandarem Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności. Była to jedna z największych inwestycji 25-lecia NRD, zapewniająca rolnictwu dostawy nawozów potasowych.

Zakłady w Zielitz będą też miały znaczny udział w intensyfikacji produkcji roślinnej w Polsce i w innych krajach socjalistycznych.

**BUENOS AIRES** Choć do faktu jaszczyc ich nie ma, choć dopiero finalizowane są szczegóły ich projektów technicznych, już dziś dla przedzielnego Argentynczyka stanowią, najlepszą wizytówkę gospodarczych możliwości naszego kraju. Myślę tu o dwóch mieszanych przedsiębiorstwach polsko-argentyńskich, które wkrótce powstaną na terenie najbardziej na południe wysuniętej prowincji Santa Cruz. Decyzja o powołaniu ich do życia zapadła w początkach maja br. w trakcie wizyty w Polsce argentyńskiej misji gospodarczej pod przewodnictwem ministra Jose Gelbarda.

Pierwszym z tych przedsię-

biorstw – o których coraz głośniej w Argentynie – będzie spółka rybacka. Weźmie w niej udział szcze- cińskie Przedsiębiorstwo Polowów Dalekomorских „Odra”. Jako bazę dla polsko-argentyńskiej spółki rybackiej obrano port Deseado. Leży on w Patagonii – prowincji potencjalnie bardzo bogatej, lecz dotąd słabo wykorzystywanej gospodar- czo. Argentynczycy obiecują sobie, że przy pomocy polskich rybaków podwoją połowy dotychczas osiągnięte u wybrzeży Patagonii. Zresztą dodać należy, że nowa spółka nie ograniczy swych zadań wy- łącznie do samych polowów, lecz także zajmie się m. in. przetwor- stwem ryb.

Także druga z zaplanowanych polsko-argentyńskich spółek mieszanych przyczynić się ma do gos- podarczego rozwoju Patagonii. Tym razem w grę wchodzi uspra- wienie eksploatacji tamtejszych pokładów węgla. Konkretnie, polscy specjaliści górniczy pracować ma- ją w kopalni Rio Turbio, której zasoby szacuje się na około 450 milionów ton. Dotychczas jednak wskutek mało efektywnego syste- mu eksploatacji kopalni Rio Tur- bio nigdy nie udało się wydobyc więcej niż 700 tysięcy ton rocznie. W ciągu najbliższych trzech lat właśnie dzięki pomocy polskich górników, Argentynczycy zamierza- ją zwiększyć to wydobycie ponad czterokrotnie.

**BUKARESZT** Jest to niezwy- kła wizytówka: dym i bucha płomieniami. W naj- większym rumuńskim kombinacie hutniczym w Gałaczu nad Dum- ańem zakłady koksochemiczne, których trzonem są 4 baterie kok- soownicze. Dwie z nich już dają koks – lepszej jakości niż prze- widywano, trzecia uruchomi się za 2 miesiące, a ostatnią na początku 1975 roku.

Głównym projektantem zakła- dów jest inż. Zaciós z Biura Pro- jektów Przemysłu Koksochemicznego. Wiele maszyn i urządzeń powstało w hucie „Zabrze”. Nasi projektan- ci uwzględniłi wszystkie życzenia Rumunów m. in. postulat, aby bu- dynki obiektu uziębnić odpornym na wstrząsy podziemne, gdyż w rejonie Gałacza zdarzają się trzą- szenia ziemi.

28-osobowa ekipa polskich spe- cjalistów nadzoruje obecnie na miejscu przebieg prac. Szef prze- szło 1000-osobowej załogi rumuń- skiej inż. Ion Calinescu nie szczę- dzi słów uznania dla naszych ludzi i ich wysiłku. „Są od rana do póź- nej nocy – mówi – zarówno na budowie, jak i przy obiektach już gotowych”.

Cztery baterie koksoownicze to 1,4 mln ton koksu hutniczego rocznie. Koks ten poprawi jakość rumuń- skiej stali, a na liczne pochodne surowce czeka już rumuńska che- mia. Ma więc swoją wartość nasza wizytówka w Gałaczu, miejsce gdzie pan Zagłoba chciał ponoć Turków na prawdziwą wiarę na- wracać. Zagłobie trudno było wie- rzyć, ale naszym specjalistom Ru- muńni zaufali. Już dzisiaj wiado- mo, że dobrze na tym wyszli.

**SOFIA** Przybyłszy z A- damowa, Stalowa, Szczecina, Byd- goszczy i Warszawy spotkali się w Bułgarii u stóp masywu ryńskiego nie na urlopie, lecz na terenie bu- dowy największej bułgarskiej le- ktrowni (630 megawatów). Obiekt ten jest składanką międzynarodo- wą: ZSRR dostarcza dla niego tur-

bogeneratorów, Węgry urządzeń do odzulfania, Jugosłowianie mły- nów węglowych, Czechosłowacy – dźwigów, jednak największy udział mają w nim dostawy z Polski. Nad krajobrazem górują nowoczesne polskie kotły parowe, wyższe od 20-piętrowego wieżowca (mają 64 m wysokości), kryjące w sobie płątaninę 50 km stalowych rur. Z naszego kraju pochodzą również elektrowentylatory, pompy, urządzenia kontrolno-pomiarowe i tzw. auto- matyka.

Dniem największej emocji i sa- tysfakcji był dla Polaków 3 paź- dziernika 1973 r., gdy rozpalono pierwszy kocioł. Urządzenia dla e- lektrowni przygotowano na inny niż w Polsce węgiel, na inne para- metry i inne warunki pracy; wszy- stkie oczywiście uwzględniono w projekcie, ale nikt nie wiedział, jak to zagra. Meldunek „kocioł działa normalnie, para płynie do generatora”, podany owego dnia przez dyżurnych czuwających przy pulpicie sterowniczym, międzyna- rodowa załoga przyjęła owacja. „Bułgarzy, Rosjanie, Węgrzy obej- mowali Polaków – wspomina kle- rownik polskiego nadzoru inż. Bogusław Jaworski – potem wszyscy nawzajem sobie gratulowali”.

**HAWANA** Ostatni wpis w księdze honoro- wej brzmi: „w dniu 18 kwietnia 1974 r. przybyłem do huty szkła w San Jose celem rozpoczęcia z naszymi kubańskimi przyjaciółmi współpracy dla dobra ich ojczyzny, umocnienia naszej przyjaźni i dal- szej budowy socjalizmu – M. Matusiak”.

Dyrektor huty, Alberto Garciga, który pokazuje księgę, mówi: „przyjazd tego specjalisty, to sprawa zasadnicza dla naszego za- kładu”.

Inżynier Mieczysław Matusiak z huty szkła „Kara” w Piotrkowie Trybunalskim przyjechał na Ku- bie, żeby objąć nadzór nad szkole- niem kadr kubańskich „szkla- rzy” – jak się ich potocznie nazy- wa. Na Kubie nie ma wielu spe- cjalistów w tej dziedzinie, a przede wszystkim brak szkłarskiego technikum. Zorganizowanie przez polskiego inżyniera kursu specjali- zacyjnego dla wykwalifikowanych robotników i techników huty jest wydarzeniem w życiu zakładu.

„Przecież to jest polska huta – stwierdza sam inż. Matusiak. – Polacy ją budowali, kierowali roz- ruchem i do dziś służą Kubańczy- kom radą i pomocą. W tej chwili pracuje nas tutaj pięciu – technik, trzech maszynistów, no i ja. Na- sze główne zadanie, to szkolenie załogi.”

Przed samą rewolucją powstała w San Jose (35 km od Hawany) niewielka fabryka butelek, którą po rewolucji przejęło państwo. Kie- dy Stany Zjednoczone ogłosiły blo- kadę gospodarczą wyspy, rząd po- stanowił uniezależnić się od utrud- nionego importu opakowań szklanych i szkła okiennego. Ministrem przemysłu był wówczas Che Gue- vara. Z jego to inicjatywy zwró- cono się do Polaków.

Pierwsze polskie maszyny wkro- czyły na teren budowy w 1973 roku. Rozbudowę działu opakowań i bu- dowę fabryki szkła okiennego re- alizował „Cekop”, a właściwie z je- go ramienia „Szkłobudowa”. Nie- mał wszystkie urządzenia pochodzą z Fabryki Maszyn Szklarskich w Piotrkowie. Kadra techniczna po- chodziła również z Piotrkowa – z huty „Kara”.



## WIZYTÓWKI



Był to specyficzny rodzaj badań – na temat zdrowia wypowiedzieli się nie lekarze, lecz sami pracownicy. Są to więc na pewno oceny dość subiektywne, niewątpliwie jednak najbliższe prawdy, którą bowiem może lepiej ocenić zdrowie człowieka niż on sam? Nie było to badanie szcze- gółowe, dotyczące rodzajów chorób, czy częstotli- wości ich występowania, pytania ankietowe były bowiem dość ogólne, stał też i odpowiedzi okre- ślały np. stan zdrowia jako „sprawiający wiele kłopotów” lub wyrażały życzenia, iż zdrowie mogłoby być lepsze niż jest. Przy takich kryteriach ocen, połowa badanych kobiet stwierdziła, iż chciałaby mieć lepsze zdrowie, natomiast prawie 30 proc. uskarżało się na ustawiczne kłopoty ze zdrowiem.

Jak widać, liczby te nie brzmią optymistycznie. Przy tym jeszcze bardziej niepokojąco zabrzmiały te wypowiedzi w ankiecie, w których włóknianki porównywały swój obecny stan zdrowia ze stanem sprzed kilku lat. Około 65 kobiet na 100 zatrud- nionych uważa, że stan ich zdrowia w porówna- niu ze stanem sprzed 4–5 lat, a więc w stosun- kowo krótkim czasie, pogorszył się. Oczywiście odsetek kobiet uskarżających się na kłopoty ze zdrowiem lub zaniepokojonych pogorszeniem się zdrowia różny jest w różnych grupach i zależy od wieku, stażu pracy i wykonywanego zawodu. I tak na przykład zdecydowanie negatywnie oceni- ło swój stan zdrowia prawie 40 proc. kobiet w wieku 31–35 lat, stwierdzając, iż pogorszenie na- stąpiło w ciągu ostatnich lat.

Dodajmy jeszcze, że wśród najczęstszych dole- gliwości kobiety wymieniają: szybkie denerwowa- nie się (co druga zatrudniona w zakładzie kobie- ta), bóle i zawroty głowy, objawy częstego zmę- czenia, bicie serca, szum w uszach (wraz z obni- żeniem sprawności narządu słuchu), przerywany sen i brak tchu.

Nie wdając się w szczegóły badań, warto dłużej zatrzymać się nad przyczynami istniejącego stanu i za włókniankami poszukać odpowiedzi na pyta- nia, co najbardziej szkodzi ich zdrowiu i co naj-

lepiej może pomóc, aby przy realizacji napiętych planów produkcyjnych jak najdłużej zachować dobre zdrowie. Posłuchajmy najpierw, co o przyczy- nach dolegliwości mówią kobiety z zakładu, w którym przeprowadzono ankietę. Celowo nie poda- jemy jego nazwy, bo gdyby porównano wyniki ba- dań w tym zakładzie z takimi samymi badaniami w każdym innym starym zakładzie przemysłu lek- kiego, różnice byłyby na pewno niewielkie.

W jednej z publikacji prof. dr med. Julian Aleksandrowicz pi- sze, że ludzie naprawdę zdrowych psychicznie i fizycznie, a więc mających poczucie radości życia i wewnętrzny spokój jest nie więcej niż 15 proc. Te opinie zdają się potwierdzać ankietowe badania przeprowadzone w ub ro- ku przez socjologa w jednym z zakładów przemysłu hawelniczego Łodzi. Spośród przeszło 2 tys. przebadanych kobiet, tylko 11,5 proc. uważa, że są w pełni zdro- wie.

Praca, którą wykonują kobiety wymaga dużego wysiłku fizycznego (58,7 proc.). Wśród najbardziej uciążliwych zawodów na pierwsze miejsce wysu- wa się brakarz-krojczy, w następnej kolejności zaś idą zawody: przykręcaczki, przewijaczki, nakładaczki, przadki i tkaczki. Na uciążliwość tę składa się przede wszystkim wykonywanie obo- wiązków wymagających ciągłego stania lub chodze- nia oraz system trojmanowy.

Za czynniki najbardziej uciążliwe i szkodliwe dla zdrowia kobiety uważają w pierwszym rzę- dzie nadmierne natężenie hałasu, a dalej – wy- soka temperatura, zapylenie, wilgotność powietrza, niewłaściwe oświetlenie i zanieczyszczenia chemi-

czne powietrza. Te czynniki obniżają sprawność i odporność fizyczną kobiet i powodują ogólne zmęczenie.

Kobiety zatrudnione na wydziałach produkcyj- nych uważają, że najbardziej męczącym dniem ty- godnia jest sobota (51,6 proc. odpowiedzi) i pią- tek (18,4 proc. odpowiedzi). Natomiast najlepiej pracuje im się w poniedziałek. Stąd też na pyta- nie, co należałoby zrobić, aby zmniejszyć zacho-

nia hałasu na tkalniach i zmniejszenie zapylenia. Z innych spraw do załatwienia wymieniano: roz- wianie problemu zastępstw osób nieobecnych, poprawę jakości surowca, poprawę warunków hi- gieniczno-sanitarnych i zwiększenie asortymentów napojów chłodzących.

Badania, o których mowa, nie obejmują całości problemu, nie dają zwłaszcza odpowiedzi na pyta- nia, czy na przestrzeni ostatnich lat stan zdrowia załogi uległ poprawie, a jeżeli tak, to w jakim stopniu? Można jednak przypuszczać, że znaczne środki, jakie w ostatnich latach skierowano na modernizację przemysłu lekkiego, w tym na po- prawę warunków pracy, powinny już procentować, inaczej mówiąc, korzystnie wpływać na stan zdro- wia pracowników.

Rzecz w tym, że nie wszędzie jeszcze warunki pracy uległy radykalnej poprawie. Dotyczy to zwłaszcza starych przedsiębiorstw. Poprawa wy- maga dużych nakładów i nie może nastąpić od razu. Ale bywa też, że zle tu i ówdzie warunki pracy są po prostu wynikiem niedbalstwa. Bo jak inaczej można wytłumaczyć uwidoczny w an- kiecie postulat dotyczący naprawy przeciekają- cego dachu? Niczym nie można też wytłumaczyć nie zadowolającego stanu higienicznego sanitariatów i pokoi śniadaniowych lub nieodpowiedniej ilości napojów chłodzących.

Niezależnie od instalowania urządzeń odpyla- jących i klimatyzacyjnych (w bieżącej 5-lacie na te cele przeznaczono znaczne środki) oraz od stop- niowego skracania czasu pracy (6 wolnych sobót w tym roku i 12 w roku przyszłym) czynników poprawy zdrowotności załóg należy również szu- kać w sferze zwanej stosunkami społecznymi w zakładzie. Więcej zrozumienia i serdeczności ze strony bezpośrednich przełożonych (to słowa jed- nej z kobiet), a także prawidłowe decyzje i dba- łość o sprawny przebieg procesów produkcyjnych oznacza mniej zdenerwowania, przyjemniejszą i mniej męczącą pracę. A przecież w tej dziedzinie trzeba nie tyle nakładów finansowych, co dobrej woli.

IRENEUSZ KAMPINOWSKI

## Szlachetne zdrowie

rowalność pracowników, odpowiedzi brzmiały: polepszenie ogólnych warunków pracy i wpro- wadzenie wolnej soboty (co najmniej raz w miesią- cu). Ponadto postulowano zwiększenie częstotliwo- ści badań okresowych, zwiększenie opieki lekar- skiej nad pracownikami oraz udzielanie urlopów w zaplanowanym terminie.

Najwięcej kobiet wypowiedziało się za dalszą poprawą ogólnych warunków pracy. Chodziło im w szczególności o zainstalowanie odpowiednich urządzeń klimatyzacyjnych i obniżenie tempera- tury na salach produkcyjnych, zmniejszenie natęże-



Do Suez, Ismail i Port Saidu powoli wraca życie. Ludzie stopniowo ponownie się tu organizują. Oto budynek bez szyb, przetrzebiony na wysokości pierwszego piętra pociskiem artyleryjskim, ale z powrotem zamieszkały; sklecony z desek taboret, na którym sprzedawca oferuje papierosy, cukierki, orzeszki; dwukółka ciągnąca ulicami ze skromnym dobytkiem powracających rodzin no i oczywiście intensywny ruch pojazdów wojskowych — egipskich, ONZ i innych. W nocy jeszcze zupełne ciemności ze względu na lukę w dostawie prądu.

Prezydent Sadat, kiedy ostatnio wizytował rejon Kanalu Sueskiego zapowiedział na 6 października pełną aktywizację w wymienionych trzech miastach położonych nad Kanałem. Przed walkami październikowymi odwiedził Suez, Port Said i Ismail. Panowała w nich martwota. Nie zniszczone, ale zamarty port w Port Saidzie, martwe ulice Suez, puste ogrody Ismaili usiane nie zbieranymi cytrusami. Miasta obumarły, bowiem, Kanał zamknięty od 1967 r. nie dostarczał „życiodajnych soków” dla tych miast. Tych śladem lat pozostawilo swój dotkliwy ślad i dzisiaj renowacja Suez, Ismail i Port Saidu, ich ewentualna modernizacja kosztować będzie gigantyczne pieniądze. Egipcjanie liczą, że znajdują na to fundusze. Oferty istotnie napłynęły z różnych stron, jednak prac jeszcze nie rozpoczęto.

KIEDY OTWARCIE?

Podstawową sprawą jest sam Kanał. Zapowiedziane uprzednio terminy jego otwarcia minęły; podaje się różne nowe — za sześć miesięcy, być może za rok, a kto wie czy nie później. Na dobrą sprawę

nikt dzisiaj wśród rezydujących w Kairze korespondentów nie wie dokładnie kiedy istotnie Kanał zostanie otworzony. Wszyscy jednak dobrze zdają sobie sprawę z olbrzymiego znaczenia strategicznego, politycznego i gospodarczego tej drogi wodnej. Toteż przypuszcza się, że zanim rozwiązywanie konfliktu bliskowschodniego nie wyjdzie z dosć kruchego jeszcze sta-

nie Morze Śródziemne. Widzieliśmy pływające już małe jednostki wodne, kutry i holowniki, wyrwane miejsca przeprawy wojsk egipskich na wschodni brzeg Kanalu w czasie walk październikowych, pracujących nurków przy wydobywaniu zatopionego wraku, który blokuje Kanał na odcinku Ismaila — Port Said. Eksperci obliczają, że odrestaurowanie

tuneli pod Kanałem, zajmie w najlepszym wypadku od 5 do 6 lat. Dostępcy odcenia się obecnie możliwość otwarcia Kanalu w rocznicę walk październikowych, tj. 6 października. W egipskim ministerstwie rekonstrukcji uważa się obecnie, że samo tylko opracowanie kompleksowego programu modernizacji Kanalu Sueskiego zajmie

podobne sumy liczą władze egipskie z tytułu eksploatacji złóż ropy naftowej na Półwyspie Synajskim, które obecnie znajdują się jeszcze pod okupacją izraelską.

W Zarządzie Kanalu wskazuje się, że jego otwarcie skróci czas żeglugi z Bombaju do Lizbony o osiem dni przez eliminację drogi okrężnej dookoła Afryki i zaktywizuje porty na Morzu Czerwonym i Oceanie Indyjskim. Dotyczy to m. in. Adenu, który wskutek zamknięcia Kanalu stracił nie tylko spore dochody, ale także swe znaczenie jako port.

Nie wyklucza się tu także, iż otwarcie Kanalu zakończy krótką erę supertankowców, tym bardziej, że zarówno Iran, jak i kraje Półwyspu Arabskiego zaczynają same przerabiać ropę co czyni transport supertankowcami zajęciem bardziej niebezpiecznym ze względu na większy stopień łatwości rafinowanej ropy.

Jak więc widać kalkulacje egipskie związane z Kanałem Sueskim są daleko idące. Jeden z egipskich dziennikarzy w artykule na łamach kairskiego pisma Rose al-Jussef sugerował podniesienie stawki tranzytowej za korzystanie z Kanalu, która w 1966 r. wynosiła jeden dolar za tonę ładunku. Obliczył on, że w ten sposób Egipt mógłby zarabiać ok. 6 miliardów dolarów rocznie, przy czym dla zainteresowanych byłoby to i tak tanie niż żegluga wokół Afryki. Jedna szósta tych dochodów pokryłaby w ciągu dziesięciu lat koszty rekonstrukcji Kanalu Sueskiego. W opinii ekspertów szacunki egipskiego dziennikarza są utopijne. Jedno jest jednak pewne — Kanał przynosił a po jego otwarciu będzie przynosił znaczne dochody. Egipt czeka na to z niecierpliwością.

WITOLD GAWRON

KANAŁ PRZED NOWĄ ERA

dium, Kanał będzie pozostawał nieczynny.

Z POKŁADU HELIKOPTERA

Niemniej zarówno nad jego oczyszczeniem, jak rozbudowywaniem wód i brzoźów, trwają intensywne prace. Kilka dni temu Amerykanie zakończyli rozbudowę wód za pomocą frałow holowanych na linach przez helikoptery. Brytyjczycy zajmują się także usuwaniem min, a ostatnio zgłoszono pomoc Francuzów w tych pracach. Zapowiedziano również udział Związku Radzieckiego przy oczyszczaniu wód Zatok Sueskiej, stanowiącej południowe wejście do Kanalu.

Miałem okazję obserwować z pokładu helikoptera U.S. Navy postępek na Kanaale na odcinku Ismaila — Port Said —

strefy Kanalu Sueskiego kosztować będzie ok. 7-9 mld dolarów. Potrzebne są miliony ton cementu i materiałów budowlanych oraz różne niezliczone urządzenia. A więc zanim Kanał Sueski będzie mógł ponownie przepuszczać jak dawniej statki o wyporności 60 tys. ton trzeba pieniędzy, pieniędzy, pieniędzy.

SZEROKIE PLANY

Modernizacja Kanalu i jego strefy według szacunków niektórych ekspertów, potrwa co najmniej kilka lat. Realizacja planów egipskich ocenianych niekiedy jako utopijne, a zmierzających do nawodnienia przybrzeżnych stref Półwyspu Synajskiego, uczynienia z Port Saidu, konkurującego z Hong-Kongiem, portu wolnocłowego, budowy nowych miast oraz

ok. roku. Ministerstwo to otrzymało z budżetu państwa na 1974 r. tylko 40 milionów funtów egipskich (ok. 102 mln dolarów), ale panuje w nim optymizm, bowiem już w następnym roku suma ta ma zostać udużyciokrotniona. Rzecz jasna Egipt liczy na pomoc zagraniczną (podkreśla się w związku z tym, że w 1966 r. 93 proc. ładunków przewiezionego przez Kanał Sueski w 21.250 statkach należało do krajów zachodnich).

MILIONY CZY MILIARDY

Egipt zdaje sobie sprawę jak wielką rzeczą dla gospodarki kraju jest uruchomienie Kanalu. I tu znowu skrupulatnie w sprawach finansowych Egipcjanie obliczają, że otwarty Kanał będzie przynosił dziennie milion dolarów dochodu. Na po-

OTO SLYNNY HOTEL, GDZIE MIAŁY MIEJSCE WIELKIE WYDARZENIA. TU MARCONI ZROBIŁ PIERWSZĄ TRANSMISJĘ, TU GERSHWIN SKOMPONOWAŁ „BŁĘKITNĄ RAPSODIĘ”, TU HO-SZI-MIN MYŁ TALERZE. DZIS HOTEL JEST SCHRONIENIEM KSIAŻĄT, GWIAZD I MILIARDERÓW...

Ten wytwórny i ekskluzywny hotel londyński otworzył po raz pierwszy swoje podwoje w roku 1889. Jak na owe czasy, hotel był fantastyczny i ultranowoczesny. Posiadał światło elektryczne, funkcjonujące dzień i noc, sześć wind hydraulicznych, szesnaste salony, klimatyzację, pięćset pokoi i cudowne łazienki w łóżkach... siedemnaście. Hotel „Wiktorii”, otwarty dwa lata wcześniej, również ogromny i wspaniały miał tylko... cztery pokoje kąpielowe. Toteż architektowi, który projektował hotel Savoy, zadawano złośliwe pytania w rodzaju: czy pan skonstruował hotel — czy akwarium?

Od dnia inauguracji, czyli od 85 lat, hotel może pisać kronikę swych dziejów, w których mieszczą się dziesiątki, a może setki ważnych wydarzeń świata i ludzkości. Królowie i królowe, uczeni, artyści, politycy, przemysłowcy — bohaterowie przyszłych i teraźniejszych czasów, wielokrotnie przebywali w prochach słynnego hotelu.

Tu Marconi usłyszał swoją pierwszą transmisję telegraficzną z Anglii do Ameryki, siedząc przy swoim stoliku w restauracji. Tu Gershwin skomponował słynną „Błękitną Rapsodię” pewnej nocy w salonie hotelu. Piękna muzyka zafascynowała wszystkich mieszkańców budynku. Podobno sławny kompozytor, skończywszy grę, zapytał obecnych: I co powiecie? — Na to szef hotelu odpowiedział za wszystkich: to najpiękniejsza muzyka, jaką słyszałem w życiu.

Całkiem innego typu kartę w kronikach hotelu ma Ho-Szi-Min, późniejszy prezydent Demokratycznej Republiki Wietnamu, który tu pracował jako zwykły pomocnik kucharza.

Z innych „lokatorów” Savoyu należy wymienić Jana Strausa, dyrektora wielkiej orkiestry,

Tysiąc

i jedna noc w „Savoyu”

która dawała koncerty w ogromnym salonie hotelu. Dziś odbywają się tu spektakle pierwszej rangi. W Savoyu śpiewał Caruso i Beniamino Gigli, recytowała na scenie Sara Bernhardt, dla której niemiecki miliardier organizował szampańskie uczy i fantastyczne widowiska. Dziś nie urządzi się w Savoyu takich szaleństw, ale ist-

nie w atmosferze hotelu nastąpił swego rodzaju szał. Pozostali na przykład niezmiennie obyczajowe wytwórne świata dotyczące obowiązujących strojów. I chociaż gdzieś tam człowiek stawia swe kroki na Księżycu — tu zawsze obowiązują w salonach — smoking i wieczorowe, długie suknie. Nawet ekstrawagancka moda musi zatriumfować przed drzwiami hotelu — gdy pewna aktorka francuska chciała wejść do

nie spodni! nieco żelazła, inne rygory, np. pary niemażeńskie nie mogą otrzymać wspólnego apartamentu — pozostały.

Był gościem tego hotelu to cagle przywilej i wyróżnienie oraz marka przynależności do elity świata. Ceny za pobyt są astronomiczne. Oczywiście słynni, stali klienci mają zawsze pierwszeństwo. Królowa Elżbieta była tu na przyjęciach, także Churchill był częstym gościem w Savoyu. Pewnego dnia ofiarował dyrektorowi czarnego kota z porcelany — na szczęście dla hotelu...

Co Savoy ofiaruje swym gościom? — Można odpowiedzieć jednym słowem: wszystko. Do dyspozycji moich

żądania, obyczaje, wymagania. — Tak więc — opowiada Marcello Mastroianni — gdy zawitałem tu znowu po dziesięciu latach, otrzymałem, ku swemu ogromnemu zdziwieniu, ten sam pokój, łóżko tak ustawione, jak lubię, moja ulubiona whisky, moje gazety i listę telefonów z wykazem krajów, gdzie najczęściej dzwonię...

Te jedne na świecie obyczaje mają na celu zapewnić nie najwyższych wygód gościom. Niektórzy artyści rezerwują apartamenty przez cały rok, chociaż przebywają w hotelu krótko. Tak robia: Chaplin, Callas, Rubinstein.

Stali goście miewają swoje kaprysy, które jednak są spełniane według żądań. I tak Marlina Dietrich ma łazienkę specjalnie oświetloną, Callas i Rubinstein mają zawsze do dyspozycji najlepsze Bechsteiny.

Obsługa jest bardzo liczna: 1300 osób. Wymagania odnośnie poziomu i pracy personelu — ogromne. Ale płace większości z nich również bajeczne. Szefem kucharzy jest mistrz nad mistrzami, mający do dyspozycji stu wykwalifikowanych pomocników, nie licząc oczywiście, kuchcików, kelnerów itp. Tradycje posiłków, ich specjalności oraz obrządku są osobną kartą hotelu. Wydaje się tu nie tylko wielkie przyjęcia, ale i tak zwane prywatne, na życzenie pojedynczych gości.

„MP”

WIĘZIENIE PO SZWEDZDKU

Swecja szczyci się swym systemem więziennictwa, uważając go za najbardziej humanitarny i postępowy. Dlatego szkielem dla Szwedów była ucieczka z najmocniej strzeżonego więzienia w Kumli, okręgu Orebro, 15 groźnych kryminalistów. Zostali oni uznani za nieoprawnych, którym już żadna resocjalizacja nie pomoże, nie mogli przebywać z innymi więźniami, zostali więc osadzeni w oddzielnym pawilonie, w tak zwanym ciężkim więzieniu, z którego ucieczkę uważano wprost za niemożliwą. Jednak dla byłych więźniów w innych krajach, to szwedzkie więzienie w więzieniu zwykłym przypominało raczej dom wypoczynkowy. Przynajmniej tego zdania było dwóch więźniów, którzy ucieczki odmówili. Pytani o powód odpowiedzieli pytaniem: „A czy nam tu źle?”

Chyba mieli rację. Każdy bowiem z tych 17 groźnych kryminalistów miał osobną celę z telewizorem i chłodzoną szparenką, w której trzymał smakołyki kupowane w kancynie lub przysłane mu z miasta. Do dyspozycji skazanych na ciężkie więzienie oddano salę gimnastyczną, warsztaty oraz... pokój miłości. Więźniowie przyjmują w nim odwiedzające ich kobiety.

Na domiar służba wartownicza w tym ciężkim więzieniu nie była zbyt gorliwa. Po ułożeniu się więźniów do snu, strażnicy opuszczali pawilon, porzucając pilnowanie automatом i urządzeniem alarmowym. 15-ce więźniów udało się urządzenia te zablokować. Potem przeszli do warsztatów, z przygotowanych materiałów zrobili drabinię, przystawili do muru otaczającego więzienie i poszli w świat.

Prawda, zbiegowie zostali szybko schwytani, ale przez całą Szwecję przeszła fala oburzenia. Ostro

krzykowano władze za stwarzanie więźniom warunków tak deprymujących, że nie mogli ich znieść i musieli uciekać. Szczególnie ostro krytykowano wprowadzenie w celach dla nieoprawnych podsluch i zainstalowanie urządzeń przekazyjących obraz izby na ekran w pokoju strażników. Przeciwnie takie środki w niedopuszczalnym stopniu ograniczają indywidualność ludzką — perrorowała prasa szwedzka.

Skąd takie podejście do problemu? Pewien znany szwedzki socjolog określił to tak: „Obowiązkiem państwa jest otoczenie opieką ofiary zbrodni, a pierwszą ofiarą każdego zbrodni jest sam zbrodnia”. A więc, w myśl tej zasady, zakład penitencjarny nie jest przeznaczony do odbywania kary, lecz do przeprowadzania rehabilitacji i społecznego przystosowania.

Utrzymując w więzieniach typu klasycznego pewne, niezbyt zreszła uciążliwe ograniczenia, Szwedzi stale wprowadzają do nich różne unowości. Tak więc w każdym większym więzieniu mieszczą się warsztaty, całe oddziały fabryk, natomiast więźniowie z więzień mniejszych pracują w okolicznych przedsiębiorstwach. Za dobre sprawowanie nabywa się prawa do miesięcznego urlopu w ciągu roku oraz do przyjmowania w „pokoju miłości” żon lub „narzeczonych”. W zakładach typu otwartego więźniowie noszą przy sobie klucze od swoich jednoosobowych cel, w których przyjmują, kogo chcą.

Najokazalsze, według szwedzkich pojęć — prawie idealne, jest więzienie we wspomnianym już Kumli. Ma ono normalnych rozmiarów basen kąpielowy z podgrzewaną wodą, boisko sportowe, szkołę dla dorosłych. Gdy pewien dziennikarz zagraniczny zapytał, dlaczego na murach tego więzienia nie ma drutu kolczastego, odpowiedziano

mu, że byłoby to niehumanitarne: w przypadku ucieczki więźni mógłby się boleśnie pokaleczyć.

Poza 37 więźniami „klasycznymi”, w Szwecji jest jeszcze 31 więźniów nowoczesnych, typu otwartego. Są to obiekty małe, można w nich umieszczyć tylko setkę skazanych, co ułatwia proces resocjalizacji. Powszechnie jest mniemanie, że proces ten przyspiesza utrzymywanie kontaktu z rodziną i przyjaciółmi. W dni więc odwiedzin, na ławkach i w okolicznych łaskach widzi się więźniów, którzy w otoczeniu swych gości „piknikują” wesoło.

Ślad dążenie, by skazany siedział w tym więzieniu, z którego ma najbliższe do domu, do rodziny. Ułatwienia w tej dziedzinie idą jeszcze dalej: w pięknej okolicy zbudowano ośrodek wypoczynkowy, 23 wille. Przeznaczone są one na wczasy rodzinne dla więźniów.

Kobiety bardzo rzadko są w Szwecji skazywane na karę więzienia. Przeznaczono dla nich tylko jedno więzienie, na sto osób. Zawsze jest prawie puste.

W pobliżu Upsali, miasta szczytującego się uniwersytelem, założonym w 1557 roku, zbudowano filię więzienia przeznaczoną dla studentów. „Siedzą” oni nie przerywając studiów — na wykłady, seminary, ćwiczenia jeżdżą do Upsali. Opowiadają, że gdy niedawno zmarł król Gustaw VI zwiędział to więzienie, przywitał się też ze studentami-więźniami, którzy ustawili się na dziedzińcu w półkole. Król szybko policzył studentów i z powagą zakomunikował: „Jednego brakuje”. „Właśnie znajduje się nad Wami, Wasza Królewska Mość” — odpowiedział dyrektor więzienia i pokazał w górę, gdzie esy floresty wycyzalił świeżym samolot sportowy. Pilotował go student-więzień. Większość więźniów w Szwecji stanowią skaza-

ni, którzy by w innych krajach otrzymali najwyższą karę grzywny. Dla przykładu, za prowadzenie samochodu po pianemu — a pianym w Szwecji uznaje się i tego, kto wypił choćby jeden kieliszek wódki — idzie się do więzienia. Najmniej na cztery miesiące. Choćby się było nawet ministrem. Apelacji od tego wyroku nie ma.

Zresztą w Szwecji nie skazuje się na karę więzienia, tylko „na karę pobytu w instytucji rehabilitacyjnej”. Więźnia nazywa się tam „pensjonariuszem”, dyrektora więzienia — „przełożonym”, a dozorcę — „filsinsnanem”. Słowo trudne do przetłumaczenia. „Tilsinsnan” — to mniej więcej w jednej osobie opiekun i sanitariusz.

Sławę w dziedzinie eksperymentowania zdobyło więzienie w Gwle i jego dyrektor, nie: jego przełożony, Karl Henrik Strom. Odrzucił on dotychczas obowiązujące w więzieniach, nie: w instytucjach rehabilitacyjnych, regulaminy i wprowadził nowe. Na przykład w nowym regulaminie nie zamyka się na noc ani drzwi poszczególnych cel, ani bram i furtki wejściowych do kompleksu budynków rehabilitacyjnych. A więc — idealne warunki do ucieczki.

Dotychczas jednak z więzienia w Gwle uciekło tylko dwóch więźniów. I co jest najciekawsze — posługując się klasycznymi metodami ucieczki: przepilnowując kratę w oknie nie zamkniętej celi!

Karl Henrik Strom dumny jest ze swego systemu rehabilitacji i z tych więźniów. Mówi on:

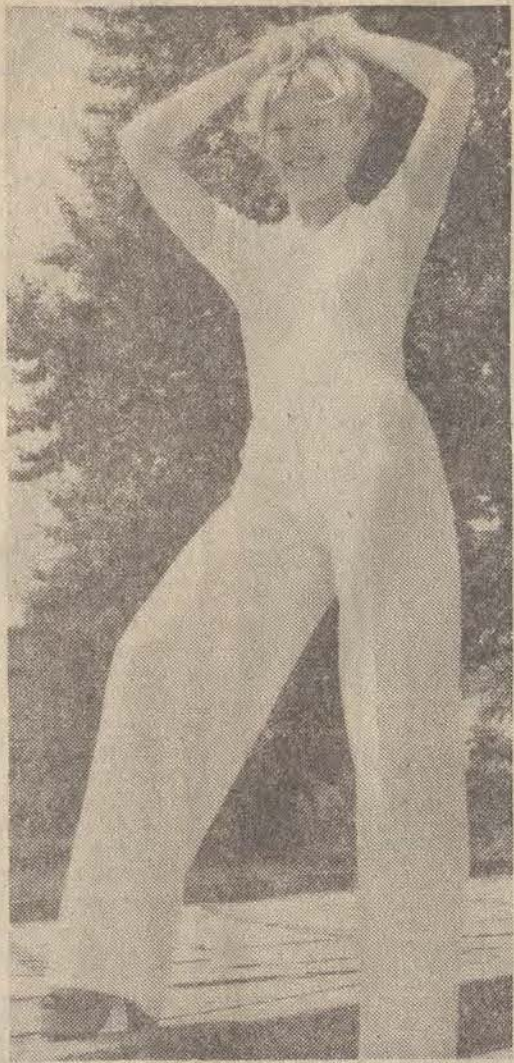
— Wydaje się, że obaj uciekinierzy nie chcieli podważać mojego systemu rehabilitacji. Przecież mogli wyjść przez nie strzeżone drzwi. Mogli — a nie wyszli. Pilnowali kratę! Zdobyli tym mój szacunek.







# KOKIETERIA



- Popoparcie dla akcji „Dziennika”
- „Uniwersal” przeznaczył 15 tys. zł na nagrody dla autorów najlepszych przepisów
- We wrześniu degustacja potraw przygotowanych przez Ludwików

# Ludwiku pokaz co potrafisz!

**MÓWIA NAM:** dobry pomysł. **PISZA:** nareszcie ktoś zajął się słomianymi wdowcami — nie dość, że opuszczonymi przez żony, to jeszcze wystawionymi na liczne trudności, od których w samotnym życiu aż się jeży.

Jeśli istotnie uznajecie, że warto było zaproponować samopomoc kulinarną — to nie zwlekając bierzmy się do dzieła! Nadeszło już wiele przepisów i choć zależy to od wyrobienia jednostek, które staną przy rondlu — dania najlepszych Czytelników są z grubsza takie, o jakie prosiliśmy: nie wymagające specjalnego zachodu, a jednak oryginalne. No i — naturalnie, to już zbadajcie sami — smaczne, pożywne, nie pozbawione witamin.

Oto pisze do nas p. Tadeusz C. z ul. Tatrzńskiej (nazwisko znane red.):

„Drogi Redaktorze! Do gustu i podniebienia przypadła mi propozycja swego rodzaju szkolenia osób płci męskiej — a poprzednio i damskiej — w trudnej i zanikającej sztuce kulinarniej „Ludwikowanie” w kuchni nie zawsze jednak wiąże się tylko z okresem tzw. słomianego wdowienia, gdyż u wielu panów trwa ono przez okrągły rok.

Chwalać tedy „Dziennik” za żołnierską inicjatywę pragnę wniesić swój skromny wkład do jadłospisowej lektury.

Proponuję nabyć kurę lub kureczka, podzielić mięso na kawałki. Dno rondla wyłożyć plasterkami boczku (koniecznie wędzonego) i na tym ułożyć pokrajane warzywa (marchew, pietruszka, seler, cebula). Teraz kładziemy kawałki kury i znów warstwę jarzyn. Dodajemy trochę masła lub margaryny. Można jeszcze wrzucić kawałek zwykłej kieł-

basy. Potrawę dusimy na małym ogniu — aż do miękkości. Gdy zacznie się przypalać — doleć trochę wody. Kto ma ochotę, zalewa potrawę czerwonym winem (pełną szklanki). Danie jest znacznie smaczniejsze, gdy odgrzejemy. Za trzecim razem — najpyszniejsze.

W ten sposób samotny Ludwik może przyrządzić sobie jednorazowo dwa lub trzy obiady lub kolacje. Jeśli, oczywiście, zapachu nie poczują znajomi...

Nie podaje nazwy tego dania, do konceptu starczyło mi na razie nie samo piczenie. Sądzą zresztą, że najwspanialsze teby było dobre. A jest! Sprawdźcie sami, panowie! Smacznego!

A na letnie upały (oby tylko były!) proponuję dosyć prosty napój. Mocna herbata studziona, wlewamy do niej sporo cytryny, słodzimy cukrem pudrem i wkładamy kostki lodu. Można dolać jeszcze pół kiłiszka wina. Chłodzą znakomicie!

Napój ten jest w stanie przygotować osoba dysponująca niemal tylko umiejętnością przegotowania wody w czajniku.

Z 13 przepisów nadesłanych nam przez p. BARBARĘ BARSKĄ z ul. Fornalskiej 20 wybieramy dwa:

**MŁODE ZIEMNIANKI Z DUSZONĄ CEBULĄ** (tylko dla samotnego mężczyźni oskrobie ziemniaki):

Akcja samopomocy słomianych wdowców pod patronatem „Dziennika Łódzkiego” — trwa. Zyskałszy już także dwóch partnerów — dyrekcję „UNIVERSALU”, która dla wyróżnionych przez nas autorów najciekawszych przepisów przeznaczyła nagrody wartości 15 tys. złotych, oraz **LÓDZKIE PRZEDS. PRZEM. GASTRONOMICZNEGO**, które pomoże nam w ocenie przepisów zaproponowanych przez naszych Czytelników, same zaimię się słomianymi wdowcami i wspólnie z redakcją zorganizuje we wrześniu imprezę, która zakończy naszą akcję. Pamiętajcie o naszym hasle: **LUDWIKU, POKAZ CO POTRAFISZ!** Pod tym hasłem piszcie do nas na temat akcji. Liczymy na nowe oryginalne przepisy dań dla słomianych wdowców!

Surowce: pół kilograma ziemniaków, 25 dkg cebuli (bez szczy piorku), nieco masła smietankowego, zieleni kopru, sól i pieprz do smaku.

Obrane i dokładnie opłukane ziemniaki wkłada się do wrzątku. Sól się je gdy są już prawie miękkie.

Cebulę szatkuję się i wysypuje do grubego rondelka. Nakrywa się ciężką pokrywką i stawia na umiarkowanym ogniu. Cebula wypuści tyle soku, że się w nim ugotuje; po 20 minutach będzie miękka. Przyprawia się ją pieprzem i kawałkiem świeżego masła smietankowego.

Ugotowane i odparowane ziemniaki posypuje się szczerze siekaną zielenią kopru i podaje z duszoną cebulą. Do popicia gotuje się barszcz z żytniej maki i dodatkiem Vegety, 5 ziaren angielskiego ziela i 1 cm kw. liścia laurowego. Po zdjęciu z ognia barszcz doprawia się jedyną łyżką czosnku, rozartym z odrobina soli.

Na deser mogą być pozomki, polane kogiem-kogiem z dodatkiem kiłiszka likieru.

**PARÓWKI Z GRZANKAMI**

Parówki gotuje się w wodzie z dodatkiem Vegety, 5 ziaren angielskiego ziela oraz 1/2 łyżeczki herbacianej kolendra dla apetycznego aromatu.

Czerstwą angielską delikatesową kroi się na 1,5-centymetrowe kromki i macza obustronnie najpierw w mleku, a następnie w jajku rozmaconym z solą, pieprzem, przyprawą Vegeta i uszkrobaną gałką muskatową (na końcu noża). Smażyć grzanki, dokładając tłuszczu na patelnię, około 5 minut — aż do złocistego zarumienienia z obydwu stron.

Uzupełnieniem może być salata z pomidorów oraz zielona salata (tylko zwrócić uwagę na składki — bez żadnych przypraw).

Deser: surowe owoce.

Dziękujemy, polecamy, sami też wypróbujemy.

## Pomysłowość nie zna granic

### Wynalazki

#### POMYSŁOWOŚĆ NIE ZNA GRANIC

Chodzą o patenty W wielu krajach do dziś przepisy patentowe są bardzo liberalne i w zasadzie można opatentować wszystko co oczywiste, nie zostało już wcześniej przez kogoś wymyślone i wzięte pod ochronę prawną. Nie można więc już opatentować koła albo żarówki, ale każdy nowy, choćby najbardziej absurdalny pomysł może być oznakowany godłem biura patentów. I oto rezultaty.

#### „URATOWAŁEM LUDZKOŚĆ”

18 listopada 1879 r. w amerykańskim biurze patentowym złożony został patent na „uradowanie ludzkości od zgrzyb”. Wykrzyknął i po efektownej chwili milczenia dodał: — „A oia niezawodny sposób na uniknięcie śmierci, gdyby miało się nieszczęście być w wysokim budynku podczas pożaru”.

Najwyższym budynkiem była wtedy jeszcze ośmiopiętrowa kamienica, ale i z pierwszego pietra trudno się wy dostać bez szwanku, kiedy dom stoi w płomieniach. Opatentowane „wybawienie od straszliwej śmierci” składało się z dwóch części: czapki z parasolem oraz bamboszy. Czapka była, mocno zapinana pod brodą. Rozwijający się nad nią parasol płócienny, przypominający wyglądem spłaszczony minipadochron miał hamować prędkość lotu człowieka w dół. A bambosze o bardzo grubej podkładce filcowej — chronić przed polaniem nóg.

#### „SPOSÓB” NA MIGRENE

A jak się wybacić od nieszczęścia innego rodzaju, lecz jakże powszechnego i dokuczliwego bólu głowy? — Kapelusze pań są za ciasne i za ciężkie — stwierdza w 1912 r. po przeprowadzeniu skomplikowanych obliczeń inny z kolei autor amerykańskiego patentu. „To właśnie kapelusze są przyczyną migreny. Dlatego nie powinny być na głowie, lecz nad głową. Zeby powietrze mogło swobodnie przepływać, żeby nie tamować obiegu krwi. A przy okazji można prezentować w całej krasie sztuki fryzury, piękno włosów...”

Pomysł „kapelusznika” nie był skomplikowany. Po prostu na ramionach damy trzeba było oprzeć druciany steżak o takiej wysokości, żeby zawieszony na nim kapelusz nie dotykał głowy. Eleganckie panie mogły zawiązywać na tył głowy stelaż kolorowe kokardy, ale znów tak jakos się złożyło, że... żadna pani nie skorzystała z tego lekarstwa przeciw migrenie.

#### JAK ZOSTAĆ PIEKNA

Do pań adresowany był też wynalazek do robienia dołków w policzkach — składał się z kotowrotu, sztang i cyrki. Ciężkie męki miały

być uwiecznione rozkosznymi dołczkami pojawiającymi się przy najbliższym nawet uśmiechu. A jeśli kobieta miała już dołczki w policzkach, ale akurat nie w tym miejscu, gdzie by chciała je mieć, to mogła najpierw tym urządzeniem zlikwidować dołczki, a potem je sobie zrobić w najkorzystniejszym miejscu.

#### STOLICZKU... ZAKRĘC SIĘ

Zdarza się również, że człowiek chciałby zjeść, idzie więc do restauracji, a tam strajk kelnerów. Właściciele restauracji od bankructwa i niezadowolonych stałych klientów uratować miał patent z 1866 r.

Obierzmy, okrągły stół obliczony na 150 osób składał się z kilku pieter — półtek. Na tych półtkach jeden człowiek

### z myszką

(mógł to być nawet właściciel restauracji) ustawiał wszystkie dania, jakimi restauracja dysponowała — od przystawek po desery. Stół obracał się z prędkością 5-7 m/min. Tak więc klient miał czas zastanowić się nad wyborem kolejnych dań. Wybierał to, na co miał ochotę i zestawiał talerz na najbliższą, nie obracając się półkę, gdzie spokojnie zjadał obiad. Stół — obrzonym napełniany był parą, bo era elektryczności dopiero naczochodziła. Pomysł również nie został zrealizowany.

#### MŁOTKIEM W GŁOWE

I wreszcie dwa ostatnie patenty — dziwolagi. Pierwszy to „orzężwiający krzesło bujane”, pod którego siedzeniem umieszczone były skrzane miszki z powietrzem. Od nich szła kręta rura aż po-

### i... kotem

nad oparcie krzesła. Miała kształt żmii, z której paszczy z sykiem wylatywało za każdym bujaniem powietrze. Ten, kto siadł na ten bujak, na pewno nie usnął. Spać też nie dawała machina budząca. Na oparciu łóżka trzeba było zamontować skomplikowany mechanizm zakończony z jednej strony zegarem, z drugiej zaś ramą z klockami drewnianymi. Kiedy wskazówka zatrzymywała się na oznaczonym godzinie — na głowę śpiącego spadały drewnianki. Bardziej nerwowi ludzie mogli adaptować pomysł do swoich możliwości i zastępować klocki drewniane — korkowymi.

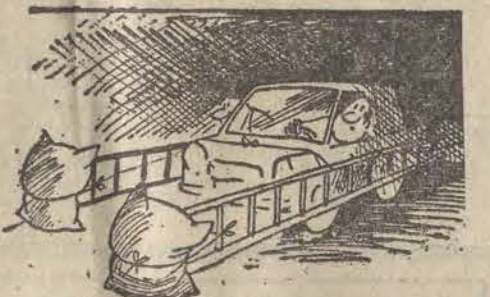
„Pomysłowość” ludzka — jak widać — nie zna granic. I — jak się okazuje — ludziom całkiem nieźle się żyje, mimo że nie skorzystali z tylu wynalazków...



Bez podpisu



— Ile razy idziesz se mną po zakupy, zawsze cie ręce boją!



Bez podpisu



— Nie mamy kiłiszków, więc sprzedajemy... na wagę!

## ROZRYWKI UMYSŁOWE

#### KRZYŻÓWKA NR 11

**POZIOMO:** 1. Na karku, 8. Mechaniczny człowiek, 9. Grudniowa solenizantka, 10. Zwrotka następująca po strofie, 12. Wieje ku równikowi, 14. Wierito, 15. Szczelivo, 17. Dziel się na okresy geologiczne, 18. Waszmoś pan, 20. Wraz z Ingolda tworzy Szybkę, 21. Pisk domowy z koralami, 22. Brzeg, krawędź, 24. Paroksyzm, 27. Na filmie chciała spać, 28. Roślina na narkotyki, 30. Łęzy nad Eufratem, 31. Tytuł powieści E. Orzeszkowej, 33. Figura wykonywana w czasie jazdy konnej, 34. Podwodny podział, 35. Uczta pogrzebowa, 37. Do malowania.

**PIKOWO:** 1. Ziemia, 5. Zajeżdźnia dla Krasul, 6. Pierwiastek chemiczny, 4. Napój alkoholowy, 5. Sarmackie porwanie panny, 6. Wieje na jeziorze Garda we Włoszech, 7. Mokry obiekt sportowy, 8. Mocarz, 11. Pozycja ciała, 13. Gbur, 16. Bóstwo staroindyjskie, 19. Łączy metale, 20. Zasila Wolę, 22. Dwa do dwóch, 23. Skł, 25. Dawna moneta polska, 26. Cel pielgrzymek muzułmańskich, 28. Ziarna nočna, 29. Zasłona na twarz, 32. Wierzcholek masztu, 34. Do młodoci.

Rozwiązania nadsyłać należy pod adresem naszej redakcji, w terminie 7-dniowym z dopiskiem na kopertach, kartach „Krzyżówka nr 23”.

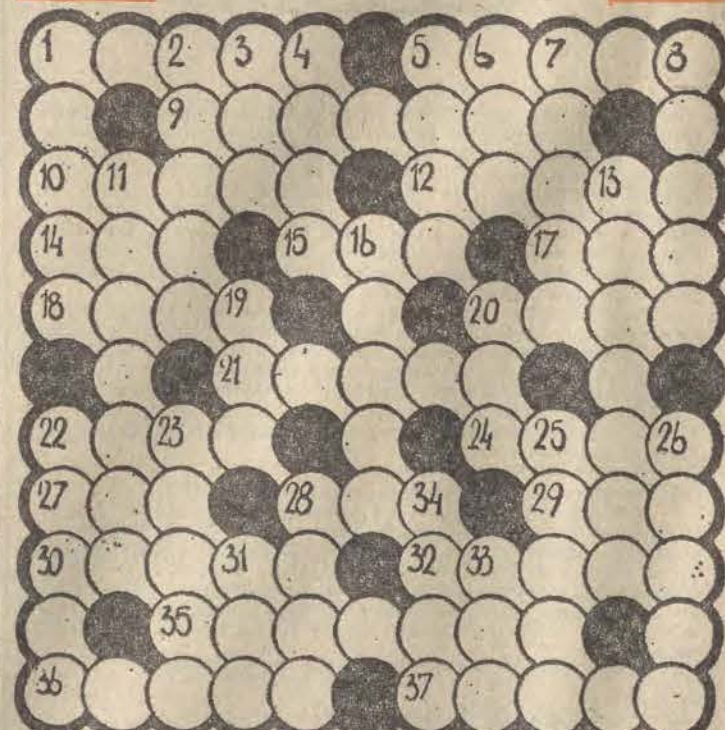
#### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 20

**POZIOMO:** czołg, mydło, Ewa, lubin, rondo, Eos, nosek, Zorba, pozar, zafrta, ale, wrook, bilet, ser, bankka, autor.

**PIKOWO:** czcion, Orbis, Grzech, marz, dyman, opoka, oko, sta, osa, bór, powab, Zerań, Raksa, zebra, flet, aster.

Nagrodę ufundowaną przez PHD „Jubiler” w postaci naszyjnika wylosowała Urszula Banaszewska, Łódź, ul. Zeromskiego 1b.

Nagrodą jest do odebrania w naszej redakcji, ul. Piotrkowska 94, III piętro, archiwum, w godz. 10-15.



**BARAN** (21. 3. — 18. 4.): Tydzień zapowiada się interesująco. Na spotkaniu towarzyskim, z okazji imienin poznasz kogoś zaprzyjaźnionego — być może — osobę, która bardzo Ci się spodoba... A propos — na randki najlepsza sobota, wczesnym popołudniem.

**BYK** (19. 4. — 20. 5.): Będzie trochę zachodu i kłopotu ze sprawą, która wypełni dość nieoczekiwanie. Ale — już koło czwartku wszystko powinno się wyjaśnić i ułożyć. Przydałby się na poprawę samopoczucia jakiś mały filiżek... rozlej się dokoła pod tym kątem!

**BLIŹNIĘTA** (21. 5. — 20. 6.): Nowe twarze koło Ciebie. Warte uwagi, ale nie na dłuższą metę. W każdym razie, nie zaniedbuj dla nich starych przyjaciół. Sroda i czwartek — dobre na dalsze wyjazdy i podróże.

**RAK** (21. 6. — 22. 7.): Bardzo dobry tydzień. Wiele spraw powinno udać się doskonale, i to

zarówno w życiu prywatnym jak i zawodowym. Nie wdawaj się w żadne spory rodzinne, obejście się bez Twoich „trzech groszy”.

**LEW** (23. 7. — 22. 8.): Prezent, lub mlie słowa od osób, od których się tego wcale nie spodziewasz. W podróży — uważaj na portfel lub torebkę... Nie dawaj ukochanej osobie powodu do zazdrości.

**PANNA** (23. 8. — 22. 9.): Nowi ludzie, ciekawe spotkania, nowe wrażenia. Oto tydzień większości Panice. Tydzień dobry i interesujący. Nie wdawaj się tylko w spór z kimś blisko zaprzyjaźnio-

nym, nie dobre z tego nie wyniknie.

**WAGA** (23. 9. — 22. 10): Znajdziesz się w nowej sytuacji, w której początkowo nie bardzo będziesz wiedzieć, jak się zachować. Horoskop radzi — spokój, naturalność i takt, a wszystko będzie dobrze. Spotkanie, w dwoje je przy lodach lub kawie — najlepsze w plątek.

**STRZELEC** (23. 11. — 21. 12.): Spotkanie u znajomych powinno być udane, więc przyjmij zaproszenie. I koniecznie napisz list do kogoś, kto od dawna czeka na wiadomość od Ciebie. Wtorek dobry na załatwianie ważnych spraw.

**KOZIOROŻEC** (22. 12. — 20. 1.): Dobry, wypoczynkowy tydzień. Nawet jeśli nie masz w tym okresie urlopu — okres będzie spokojny i „luźniejszy”, jeśli chodzi o sprawy zawodowe. Nagroda, premia lub awans — już blisko...

**WODNIK** (21. 1. — 18. 2.): Tydzień pełen przeróżnych zajęć. Trudno będzie się zmieścić w czasie. Ale też pod koniec tygodnia — z przyjemnością i satysfakcją odpuszysz. Ostrożnie na drogach!

**RYBY** (18. 2. — 20. 3.): Trochę nudno i monotonna minie ten tydzień. Ale to też odpoczynek, więc nie martw się. Dopiero pod koniec tygodnia nieco ciekawiej. Uwaga z piwkami!

## Horoskopy





**GOSPODARSTWO 3** ha koło Sulejowa sprzedam. Cena 100 tys zł. Wiadomość Ozorków, 18 Stycznia 1. Józwiak 11101 g

**DOMEK** tedenrodzinny, budynki gospodarcze, sprzedam. Łowicz, ul. Bieruta 31 11197 g

**DOM** z placem sprzedam Zgierz, PKWN 21. Niedźwieja 11091 g

**KUPIĘ** natychmiast domek lub mieszkanie 3-pokojowe własnościowe do 200 tys w Łodzi lub okolicy. Tel. 319-95 11302 g

**WILLE** wraz z 1 ha sadu sprzedam. Wiesz Porzeczka k. Łodzi. Wiadomość: Pabianice, tel. 90-27

**PODZIĘKOWANIE**  
Rodzinnie, Przyjaciółom i Znajomym, którzy towarzyszyli w ostatniej drodze naszemu najukochańszemu Synowi i Bratu

S. + P.

**ALOJZEMU WALCZYKOWSKIEMU**

składamy najserdeczniejsze podziękowanie. Msza św. odprawiona będzie w kościele akademickim przy ul. Sienkiewicza dnia 20 sierpnia 1974 r. o godz. 19

**RODZINA**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 4 lipca 1974 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 75

S. + P.

**JÓZEF SZCZĘŚ**

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej dnia 8 lipca br. o godz. 15.30, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok do grobu.

**ZONA Z DZIEĆMI I WNUCZKAMI**

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4. VII. 1974 r. odeszła od nas na zawsze opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 74 nasza ukochana Matka i Babcia

S. + P.

**KATARZYNA GAŁĘZIOWSKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca 1974 r. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

**CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZEK I POZOSTAŁA RODZINA**

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach dnia 4 lipca 1974 r. zmarła najukochańsza Zona, Matka, Babcia i Prababcia

S. + P.

**FRANCISZKA ZIELIŃSKA**

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 8 lipca 1974 r. o godz. 15 z kościoła parafialnego św. Anny na cmentarz katolicki na Zarzewie.

**MAŻ, CÓRKI, SYN, SYNOWA, WNUKI I PRAWNUKI**

W dniu 5 lipca 1974 r. zmarł w wieku 68 lat

S. + P.

**dr STANISŁAW SIEGEL**

zasłużony pedagog, wieloletni dyrektor XV LO, posiadacz licznych odznaczeń państwowych. Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dolach, o czym zawiadamia pogrzeźna w smutku

**RODZINA**

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

**WIESŁAW DUDCZAK**

W Zmarłym straciłszy dobrego, cenionego, oddanego pracownika i Kolegę. Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają: DYREKCJA, POP PZPR, BADA ZAKŁADOWA ORAZ KOLEŻANKI I KOLEŻY Z MPGKIM W OZORKOWIE

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7. VII. br. o godz. 15 w Ozorkowie

Tow. Marianowi SZYMCZYKOWI — dyrektorowi Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczańka” wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

**OJCA — JÓZEFA SZYMCZYKA**

składają załogi ZZPO „Wólczańka”, POP PZPR, Rady Zakładowe i Rady Robotnicze.

Dnia 4 lipca 1974 r. zmarł przeżywszy lat 64 ukochany Mąż i Ojciec

S. + P.

**JAN PIETRZAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 5. VII. 1974 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim smutku

**ZONA, CÓRKI Z MĘŻAMI**

Dnia 5 lipca odszedł od nas na zawsze przeżywszy lat 80 nasz ukochany Ojciec

S. + P.

**JAN DOBRACKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca 1974 r. o godz. 14 na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, o czym zawiadamiają pogrzeźni w ogromnym smutku

**SYN, SYNOWA, CÓRKA, WNUKI I PRAWNUKI**

Dnia 5 lipca 1974 r. przeżywszy lat 80 zmarł po długich i ciężkich cierpieniach

S. + P.

**JERZY KELLER**

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 lipca 1974 r. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Małcu, o czym zawiadamiają pogrzeźni w głębokim bólu

**ZONA I MATKA Z RODZINĄ**

**GROTNIKI** — blisko stacji — działka leśna 1.800 m. dom murywany, wygodny, podpiwniczony, garaż — stan surowy sprzedam wraz z materiałami budowlanymi. Wykoczony budynek gospodarczy. Oferty „11348” Prasa, Piotrkowska 96

**SPRZEDAM** dom drewniany, parterowy 5-izbowy, wolny z placem przy szosie blisko granicy Łodzi. Oferty „11300” Prasa, Piotrkowska 96

**DZIAŁKA** 2,30 ha sprzedam. Proboszczewice k. Zgierza. Wiadomość: Zgierz Matekij 11 11102 g

**POSZUKUJE** garażu w dzielnicy Dąbrowa. Tel. 479-96 11191 g

**BOKSERY** — szczeniata rodowodowe po złotych medalistach — sprzedam. Obr. Stalingradu 32, m. 17 11493 g

**KALKULATOR** elektroniczny mały oraz walizkowy zespół grający „Sanyo Stereo” — sprzedam. 242-96

**ANTYCZNE** małe biurko, maszynę „Continental”, szafa trzydrzwiowa, tapczan, telewizor, lustro — sprzedam. Tel. 270-95 1125 g

**SZAFY** grające stereofonicznie oraz automat zrecznościowy sprzedam. Oferty „338” Biuro Ogłoszeń 80-958 Gdańsk 3597 k

**KUPIĘ** po wypadku „Flata 125 p” lub inny. Tel. 207-11, do godz. 18 11514

**NOWEGO** „Flata 127 p” — sprzedam, bony PKO — kupię. Tel. 429-74 11344 g

**„SKOPE** Octavie” sprzedam. Łódź, Brudzińskiego 33, Marysin II 11387 g

**„MINI-1000”** sprzedam, Oferty „11443” Prasa, Piotrkowska 96 10525-11443 g

**„SYRENE** 104” sprzedam. Ozorków, 18 Stycznia 9 11359 g

**„ZASTAVE”** sprzedam, Kl. Łódzkiego 217, m. 86, Po 16 11208 g

**„SKOPE** Spartak” sprzedam. Dąbrowska 56

**„VOLKSWAGEN** 1500-S” z wyposażeniem dodatkowym sprzedam. Broniewskiego 97 (róg Ancezyca) 11259 g

**„WARSZAWĘ** 253” lipiec 1971, sprzedam. Murarska 1, blok 1, m. 28 11213 g

**„KUPUJE** sprzedam”

**„KUPIĘ** po wypadku „Flata 125 p” lub inny. Tel. 207-11, do godz. 18 11514

**„KUPIĘ** po wypadku „Flata 125 p” lub inny. Tel. 207-11, do godz. 18 11514

**„KUPIĘ** po wypadku „Flata 125 p” lub inny. Tel. 207-11, do godz. 18 11514

**PRZETARG**

Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych w Łodzi, ul. Brasławska 14, ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż materiałów pochodzących z rozbiórki budynków i ogrodzenia na terenie m. Łodzi przy ul.:

1. Kilińskiego 24 — budynek garażowy z przybudówką oraz część szerszą budynku użytku ogólnego z cegły.
2. Kilińskiego 26 — budynek magazynowy z przybudówką — murywany.
3. Ogrodzenie z bloków betonowych rozgraniczające posesję położoną przy ul. Rewolucji 1905 r. 37, od nieruchomości przy ul. Kilińskiego 24—28.
4. Styrska 22 — budynek mieszkalny, gospodarczy oraz wykarczowanie drzew (bez ogrodzenia betonowego i bramy).
5. Styrska 24 — budynek mieszkalny, gospodarczy oraz wykarczowanie drzew (bez ogrodzenia i bramy).

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Nabywający rozbiere budynek i inne we własnym zakresie, w terminie określonym przez zarząd.

Oferty wraz z warunkami przetargu wg określonego wzoru należy składać w załakowanych kopertach w siedzibie Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych w ciągu 5 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysokości zł 3000 — za wzm. w poz. 1—3 oraz zł 1000 — od poz. 4 i 5 na konto Zarządu Inwestycji Szkół Wyższych w Narodowym Banku Polskim IV Oddział Miejskiej w Łodzi nr 908-7-83.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 6 dniu o godz. 10 po ukazaniu się ogłoszenia.

Zarząd Inwestycji zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny. Zarząd Inwestycji Szkół Wyższych zastrzega również że wadium przepada na rzecz zamawiającego, jeżeli oferent, którego oferta została przyjęta uchyli się od zawarcia umowy.

1072/k

**Pracownicy poszukiwani**

**ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPLOWNI IM. W. LENINA W ŁODZI:**  
Zakład I, ul. Targowa 1/3  
Zakład II, ul. Wróblewskiego 26  
Zakład III, ul. Swojska 2a  
Zakład IV w budowie

zatrudni pracowników do eksploatacji, inwestycji i utrzymania ruchu według następujących specjalności:

- mgr inż. budowlanych lub techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska specjalistów technicznych — inspektorów nadzoru,
- mgr inż. mechaników na stanowiska specjalistów technicznych do inwestycji i eksploatacji,
- mgr inż. elektryka na stanowisko specjalisty technicznego,
- techników informatyków,
- operatora systemów informatycznych,
- zaopatrzeniowca,
- wyładunkowego,
- odźwiżacza,
- elektromonterów,
- elektromechaników,
- spawaczy elektrycznych,
- spawaczy gazowych,
- monterów kotłowych,
- manewrowych — ustawiaczy wagonów,

Warunki wynagrodzenia według układu zbiorowego pracowników energetyki, po przeprowadzeniu określonego czasu pracownicy otrzymują uprawnienia i świadczenia w ramach „Karty Energetyka”. Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmuje wydział kadr w Zespole Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26, tel. 436-91 lub 403-00, wewn. 118.

3652-k

**Pracownicy poszukiwani**

**ZESPÓŁ ELEKTROCIĘPLOWNI IM. W. LENINA W ŁODZI:**  
Zakład I, ul. Targowa 1/3  
Zakład II, ul. Wróblewskiego 26  
Zakład III, ul. Swojska 2a  
Zakład IV w budowie

zatrudni pracowników do eksploatacji, inwestycji i utrzymania ruchu według następujących specjalności:

- mgr inż. budowlanych lub techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi na stanowiska specjalistów technicznych — inspektorów nadzoru,
- mgr inż. mechaników na stanowiska specjalistów technicznych do inwestycji i eksploatacji,
- mgr inż. elektryka na stanowisko specjalisty technicznego,
- techników informatyków,
- operatora systemów informatycznych,
- zaopatrzeniowca,
- wyładunkowego,
- odźwiżacza,
- elektromonterów,
- elektromechaników,
- spawaczy elektrycznych,
- spawaczy gazowych,
- monterów kotłowych,
- manewrowych — ustawiaczy wagonów,

Warunki wynagrodzenia według układu zbiorowego pracowników energetyki, po przeprowadzeniu określonego czasu pracownicy otrzymują uprawnienia i świadczenia w ramach „Karty Energetyka”. Zgłoszenia kandydatów z terenu Łodzi przyjmuje wydział kadr w Zespole Elektrociepłowni im. W. Lenina w Łodzi, ul. Wróblewskiego 26, tel. 436-91 lub 403-00, wewn. 118.

3652-k

**SPRZEDAWCÓW** z odpowiednią praktyką i wykształceniem do pracy w sklepach branży delikatesowej zatrudni natychmiast z terenu Łodzi Oddział Delikateryi LPHS. Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale kadr w godz. 8—13, Łódź, ul. Piotrkowska 111, front II p. 3647-k

**Inwestycje 30-lecia**  
**Nowa przychodnia lekarska w Kutnie**

Wczoraj oddano drugą już, po piekarni, inwestycję 30-lecia w Kutnie. Jest nią niezbędna dla wielotysięcznego miasta przychodnia rejonowa. Do dziś w Kutnie istniała tylko jedna taka placówka i obsługiwała, w trudnych warunkach, 46 tys. mieszkańców.

Nowy obiekt służby zdrowia usytuowany w osiedlu mieszkaniowym „Grunwald”. Objęcie na opiekę ok. 15 tys. osób. Przychodnia posiada poradnię: ogólną dla dorosłych, dla dzieci zdrowych i chorych, stomatologiczną oraz laboratorium analityczne i punkt szpilepieni. Placówka wyposażona w nowoczesną aparaturę i sprzęt medyczny. Nad zdrowiem pacjentów czuwać będzie 4 lekarzy ogólnych i tydzień stomatologów oraz liczny personel pielęgniarski.

Podczas wczorajszego uroczystego otwarcia przychodni, w którym uczestniczyli m. in. I sekretarz KP PZPR — J. Biedrzycki, naczelnik powiatu — R. Godula i naczelnik miasta — A. Karasiński, medalami 30-lecia PRL udekorowano Hanne Bonchet, Weronikę Chromczak Krystynę Duberską, Janinę Karasińską, Lucynę Lewandczyk, Remigiusz Przyburską, Janinę Szymczak i Henryka Ziolkowską. Ponadto Eugenia Czajkowska, Zdzisław Klimek, Ryszard Olszak i Genowefa Pawłowska, otrzymali Odznaki Powiatu Kutnowskiego.

Przekazując nowy obiekt do użytku J. Godula w imieniu władz miasta i powiatu oraz pracowników służby zdrowia, przekazał serdeczne podziękowania załodze Kutnowskiej.

„FORDA” — najchłodniej „Taurus” po wypadku lub do remontu tano kupię. Oferty „11399” Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 111” — pięknie sprzedam. Tel. 468-07

„WARSZAWĘ Garbus” — sprzedam. Łódź, Teofilów. Lanowa 32, Strzelecki 11331 g

„DKW” — zarejestrowana, sprawna, sprzedam. Tel. 673-14 1174 g

**KABOZERIE** „Trabant 601” po wypadku sprzedam. Cena 8.500, Podmiejska 15, m. 10 11386 g

**LOKALE**

**KOMFORTOWE**, własnościowe M-5, Osiedle Wł. Bytomskiej — sprzedam. Oferty „11496” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania na okres 2 lat, Platne ucieki. Oferty „11146” Prasa, Piotrkowska 96

**DOKTORANT** — obcokrajowiec poszukuje kawalerki, najchętniej z telefonem, blisko biblioteki UL, Platne z góry za rok. Oferty „11365” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIE** M-3 kwaterynów — bloki na M-4 — dzielnica Teofilów. Oferty „11192” Prasa, Piotrkowska 96

**PRACOWNIK** naukowy poszukuje pokoju lub kawalerki. Oferty „11269” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** pokój własnościowy w starym budownictwie. Oferty „11335” Prasa, Piotrkowska 96

**NATYCHMIAST** potrzebna uczennica. Zakład fryzjerski. Łódź, Jaracza 4 11123 g

„FORDA” — najchłodniej „Taurus” po wypadku lub do remontu tano kupię. Oferty „11399” Prasa, Piotrkowska 96

„WARTBURGA 111” — pięknie sprzedam. Tel. 468-07

„WARSZAWĘ Garbus” — sprzedam. Łódź, Teofilów. Lanowa 32, Strzelecki 11331 g

„DKW” — zarejestrowana, sprawna, sprzedam. Tel. 673-14 1174 g

**KABOZERIE** „Trabant 601” po wypadku sprzedam. Cena 8.500, Podmiejska 15, m. 10 11386 g

**LOKALE**

**KOMFORTOWE**, własnościowe M-5, Osiedle Wł. Bytomskiej — sprzedam. Oferty „11496” Prasa, Piotrkowska 96

**MŁODE** małżeństwo z dzieckiem poszukuje mieszkania na okres 2 lat, Platne ucieki. Oferty „11146” Prasa, Piotrkowska 96

**DOKTORANT** — obcokrajowiec poszukuje kawalerki, najchętniej z telefonem, blisko biblioteki UL, Platne z góry za rok. Oferty „11365” Prasa, Piotrkowska 96

**ZAMIENIE** M-3 kwaterynów — bloki na M-4 — dzielnica Teofilów. Oferty „11192” Prasa, Piotrkowska 96

**PRACOWNIK** naukowy poszukuje pokoju lub kawalerki. Oferty „11269” Prasa, Piotrkowska 96

**KUPIĘ** pokój własnościowy w starym budownictwie. Oferty „11335” Prasa, Piotrkowska 96

**NATYCHMIAST** potrzebna uczennica. Zakład fryzjerski. Łódź, Jaracza 4 11123 g

**Wczasy FWP na drugą połowę lipca**

Tradycyjnie, większość łodzian zaplanowała urlop na lipiec. Wczasowicze pierwszych turnusów niestety są rozczarowani pogodą. Wicherek jednak obiecuje, że druga połowa lipca będzie słoneczniejsza.

Spieszymy więc poinformować, że WBS FWP w Łodzi (ul. Piotrkowska 233) wygospodarowało dodatkowo ponad 150 skierowań na ten okres w kwaterach uroczych miejscowości letniskowych w woj. olsztyńskim, kosiński i oraz na Dolnym Śląsku.

Turnusy rozpoczynają się w dniach 16—22 bm. (s)

**Nie płacić alimentów**

W listopadzie 1969 r. Sąd Powiatowy w Sieradzu rozwiózł małżeństwo Lucji i Antoniego Stelmachów z Warszawy, mającej odcia na rzecz małoletnich dzieci kwoty po 400 zł miesięcznie.

Antoni Stelmach (lat 35) zlekceważył całkowicie postanowienie sądu i już w czerwcu 1972 r. ukarany został pozbawieniem wolności za uchylanie się od płacenia alimentów. Karę jednego roku odbył w całości, a kiedy opuścił zakład karny — nie podjął pracy wodząc pasywny tryb życia. Doszło do tego, że wobec choroby dzieci i ich niedostatku — komornik signał do renty matki Antoniego Stelmacha.

Dzieci chorowały na gruźlicę.

Matka zarabiająca 1 tys. zł miesięcznie nie mogła sprostać potrzebom. Pomagała jej Poradnia Przewodnicząca kierując dziećmi do prewencji. Stelmach nie tylko nie płacił na ich utrzymanie, ale w ogóle nie interesował się losem dwojga chorych małych.

Prokuratura sporządziła nowe oskarżenie. Sąd skazał przed kilku dniami Antoniego Stelmacha na 2 lata pozbawienia wolności. Istnieje wielka szansa uzyskania dla rodziny pieniędzy z zakładu karnego, w którym Stelmach — zgodnie z obowiązującymi przepisami — skierowany zostanie do pracy, żeby zarabiał na opuszczenie przez siebie dzieci. (z)

**PP „POLMOZBYT” W ŁODZI**

Informuje PT Klientów, że z dniem 15 lipca br. przystąpi do złomowania części zamiennych do motorów marki „RYS” i „ŻAK”.

Posiadaczy wyżej wymienionych pojazdów prosimy o zaopatrywanie się w części z posiadanych przez nas zapasów.

Zamówienia na części należy zgłaszać:  
PP „Polmozbyt” — Zakład nr 1  
Łódź, ul. Piotra Skargi 12.

Zamówienia realizowane będą na zasadach sprzedaży wysyłkowej.

**ROZNE**

Dr ZIOMKOWSKI — skórnicy, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59 11285

CZERWONIEC, lekarz ginekolog Tuwima 20, tel. 353-30 codziennie 14-18

CYPERLING — specjalista ginekolog, PKWN 4, Tel. 240-17 11346 g

LETNISKA wynajmuje — działkę sprzedam. 213-87

EKSPRESOWO wykonujemy wszelkie usługi farbiarsko-pralnicze. Prywatny zakład: Piotrkowska 11493 g

POSIADAM zakład gastronomiczny i koncesję. Oczekuje propozycji. Oferty „11394” Prasa, Piotrkowska 96

**GAZOWE GRZEJNIKI WODY PRZEPEŁYWOWEJ**

**TYP KV — 6A**  
Cena 2.000 zł

**TYP KV — 6B**  
Cena 2.200 zł (wieloczerpakowy z dodatkowym wyposażeniem)

**IMPORT z WRL**

Podłączone do gazu miejskiego już w ciągu minuty dostarczają 12 litrów wody bieżącej podgrzanej co najmniej do 25 st. C. lub proporcjonalnie mniejszą ilość wody o temperaturze do 50 st. C., lecz nie więcej niż do 75 st. C.



**WARNIK**

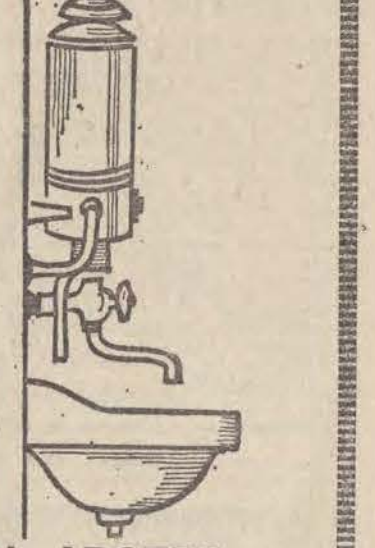
**do gotowania i ogrzewania wody**  
TYP W-2200. Producent: „SELFA” — Szczecin.  
Cena 1.800 zł.

Warnik wyposażony w nastawny regulator temperatury pozwala na znaczne zmniejszenie zużycia energii elektrycznej 15 dcm sześć. (litrów) gotowanej wody w ciągu 16 minut.

**Sprzedaż prowadzą sklepy WPHU „ARGED”:**  
Piotrkowska 16, 278  
Bratysławska 2a  
Gagarina 6  
Sienkiewicza 27

Lutomierska 8  
Al. Kościuszki 29  
Broniewskiego 62  
Brzechwy 5

**UWAGA! Sprzedaż pozarynkową prowadzi sklep przy ul. Rzgowskiej 79.**



**ARGED**



O ten puchar



Dziś na „Olympiastadion” w Monachium o godz. 16. W meczu o tytuł najlepszego zespołu X MŚ i złoty medal spotykają się: Holandia i RFN. Sedzowie: główny — J. K. Taylor (Anglia), liniowi — R. B. Ruz (Urugwaj), A. G. Archundia (Meksyk). Telewizja: bezpośrednia transmisja od godz. 15.50 (program I). Radio: transmisja od godz. 16.

X PIŁKARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

Lider strzelców X MŚ G. Lato zdobywcą zwycięskiej bramki

K. Górski: Oplaca się grać ofensywnie

Reprezentacja Polski po pokonaniu Brazylii 1:0 (0:0) trzecią drużyną świata!

Wspaniałym akordem zakończyli swój udział w finałowym turnieju X jubileuszowych Mistrzostw Świata polscy piłkarze. Nasza reprezentacja pokonała wczoraj na olimpijskim stadionie w Monachium jedenastkę Brazylii, obronę mistrzowskiego tytułu i trzykrotnego zdobywcę „Złotej Nike”.

Zwycięstwo nad Brazylią dające nam trzecie miejsce na świecie premiowane srebrnym medalem stanowi wspaniały sukces w dołychczasowej historii polskiego futbolu. Pokonanie aktualnych mistrzów świata przypiętowało wspaniałą passę polskiego piłkarstwa zapoczątkowaną na tym samym stadionie przed dwoma laty, kiedy to jedenastka biało-czerwonych wywalczyła złoty medal olimpijski.

Piłkarze dziękowali trenerowi. Ci z kolei gratulowali swoim podopiecznym wspaniałej postawy w czasie meczu. Odjeżdżający ze stadionu autokar z napisem „Polen” żegnał kibice oklaskami.

Wielką przewagę. Pełne uznanie dla zwycięzców. Komentarz telewizyjny podkreślił, że Brazylijczycy nie reprezentują już takiego poziomu, jak w poprzednich turniejach mistrzowskich. Ich system gry ledwie przypominał ten, który w latach 60. musiał uznać wyższość nowoczesnej gry grających Polaków. Publiczność na stadionie olimpijskim nie szczędziła owacji dla polskich piłkarzy, którzy stali się rewiacją tegorocznych mistrzostw.

„Sto lat” wykonała w studio TV orkiestra z Chateletu. Zaprezentowano wielką ilość kwiatów i upominków dla piłkarzy przekazanych przez widzów.

Echa pojedynku POLSKA — BRAZYLIA

„MISTRZ ŚWIATA POKONANY”. Polacy udowodnili, że są drużyną na najwyższym poziomie. — Takie były pierwsze słowa sprawozdawcy telewizyjnego zachodnio-niemieckiego zaraz po zakończeniu spotkania w Monachium. Przed dwoma laty na tym samym stadionie — powiedział on — polska jedenastka zdobyła złoty medal olimpijski. Dziś odniosła jeszcze cenniejszy sukces. Zawdzięcza to pięknej bramce Lato, który zadziwił szybkością i precyzją. Na słowa uznania zasłużył Tomaszewski w bramce. W drugiej połowie spotkała drużynę polską, która wydawała się być zmęczona zmobilizowała się i uzyskała

„UZNAZANIE DLA POLSKI” — tymi słowami podsumował dyskusję brytyjskich komentatorów i ekspertów przed kamerami telewizyjnymi „ITV” główny redaktor sportowy B. Moore. Według jednego z uczestników telewizyjnego panelu, menadżera Allisona, reprezentacja Polski „rozkwitła” na mistrzostwach. Inny uczestnik komentarza rozprawy zespołu — znany zawodnik D. Dougan jeszcze raz niezwykle wysoko ocenił polską drużynę podkreślając, że Polacy nie sprawili mu zawodu w... totalizatorze sportowym.

Generalizując ocenę polskiej drużyny zwraca się szczególną uwagę na grę Deyna i Tomaszewskiego oraz skrzydłowych — Gadocha i Lato. Według komentatorów telewizji BBC, która — podobnie jak ITV — na żywo relacjonowała spotkanie, polski zespół pokazał nowoczesny styl gry skrzydłami. Ekspert mlejscowi przestają się dziwić porażce Anglii w eliminacjach do mistrzostw z polską drużyną.



Nie ma mocnych na... kibiców

Wczorajszy mecz pomiędzy Polską i Brazylią, którego stawką było trzecie miejsce i srebrny medal X MŚ, wywołał zrozumiałe zainteresowanie wśród kibiców braci. Kto żył starał się zasiąść przed telewizorem lub odbiornikiem radiowym, by siedzieć wspaniałą walkę polskich piłkarzy z obroną mistrzowskiego tytułu. Nie ma mocnych... na kibiców — powiedziała nam wczoraj kierowniczka kina „Włókniarz”. W czasie transmisji na widowni zasiadło niespełna 150 kinomanów. Podczas gdy w inne dni od zastolowanych okienek kas odchodzą zawsze spożyłoci lodzian zawiązanych, że nie mogą zakupić biletu na cieszącą się od półtora miesiąca nie słabnącą popularnością polską komedie „Nie ma mocnych”.



„Rodzinna” fotografia reprezentacji

Polacy, która wywalczyła wczoraj w Monachium tytuł trzeciej drużyny świata. (Zdjęcie wykonane w czasie obozu przygotowawczego przed X MŚ w Zakopanem). CAF — Olszewski



M. Zagalo: Ciężko wracać do kraju

Trainer Brazylii Zagalo powiedział: „Z ciężkim sercem przyjdzie nam wracać do kraju. Aspiracje o utrzymaniu światowego prymatu nie zostały zrealizowane, a na domiar złego przegraliśmy batalię o trzecie miejsce. Drużyna do spotkania z Polską przystąpiła rozprężona psychicznie, w czym niemały wpływ miała porażka z Holandią w walce o miejsce w finale. W takiej sytuacji pokonanie Polaków leżało poza możliwościami naszej drużyny. Pozostaje jedynie nadzieja, że w przyszłych mistrzostwach świata odegramy bardziej znaczącą rolę.”



Rekord świata pływacki NRD

Drugi rekord świata pobity na mistrzostwach NRD w Rostocku pływaczki NRD. Po rekordowym wyniku Kornell Ender, na liście rekordzistek świata wpisana jest 14-letnia Anne-Karina Schott. Przepłynęła ona 200 m st. klas. w czasie 2:57,8.



Od jutra w Helenowie Torowe mistrzostwa Polski

W dniach 8-11 lipca br. na helenowskim torze rozegrane będą tegoroczne mistrzostwa Polski. Wyłonią one reprezentację kraju na mistrzostwa świata, które odbędą się w sierpniu na olimpijskim torze w Montrealu. A oto program torowych zawodów o mistrzostwo Polski: Poniedziałek (8 bm.): eliminacje do wyścigu indywidualnego na 4 km (od godz. 11 i 17) oraz pierwsze pojedynki sprinterskie na 200 m. Wtorek (9 bm.): godz. 17 — finał wyścigów na 1 i 4 km i dalsze eliminacje w sprincie. Środa (10 bm.): drużynowe wyścigi eliminacyjne na 4 km. (od godz. 11). Kolejna seria eliminacyjna sprintów (od godz. 17) i ćwierćfinały wyścigów drużynowych. Czwartek (11 bm.): godz. 17 — finał wyścigu drużynowego na 4 km

Droga do srebrnego medalu

Efektowna była droga naszych piłkarzy do srebrnego medalu. Polski zespół rozegrał siedem spotkań, z których sześć zakończyło się zwycięstwem naszej drużyny. Polacy zdobyli 16 bramek, tracąc 5. Najskuteczniejszymi strzelcami naszego zespołu byli Lato — 7 bramek i Szarmach — 5 bramek. Trzy razy do kapitulacji bramkarzy rywali zmusił Deyna, a jeden raz Gorgon. Oto rezultaty spotkań, które „białoczerwoni” rozegrali podczas turnieju: Stuttgart — Polska-Argentyna 3:2 (bramki: Lato — 2 i Szarmach). Monachium — Polska-Haiti 7:0 (Szarmach — 3, Lato — 2, Deyna i Gorgon). Stuttgart — Polska-Włochy 2:1 (Szarmach i Deyna). Stuttgart — Polska-Szwecja 1:0 (Lato). Frankfurt — Polska-Jugosławia 2:1 (Deyna i Lato). Frankfurt — Polska — RFN 0:1. Monachium — Polska-Brazylia 1:0 (Lato).

Connors (USA) triumfator turnieju w Wimbledonie

21-letni Amerykanin Jimmy Connors pokonał w sobotę w finale turnieju Wimbledonskiego 39-letniego legendarnego tenisistę australijskiego Kena Rosewalla 6:1, 6:1, 6:1. Connors i Chris Evert, która wygrała w piątek finał gry pojedynczej kobiet, zatacza w pierwszej parze na tradycyjnym bałt w okazji zakończenia turnieju.

„Polska szkoła” — zdała egzamin

Wczoraj na „Olympiastadion” w Monachium spotkały się drużyny reprezentujące zupełnie odmienny styl gry. Brazylijczycy to przede wszystkim świetni technicy, których operowanie piłką przypomina momentami cyrkową zonglerkę. Każdy z 12 piłkarzy, którzy grali przez 90 minut, imponował niezwykłą sprawnością fizyczną. Polacy przeciwstawili rywalom inne zalety, którym przewyższali Brazylijczyków. Oklaski przy „owartej kurtynie” kwitowały długie przetrzy, precyzyjne dośrodkowania i wszystkie te elementy gry Polaków, które uznawane są już powszechnie — jako gra nowoczesna. Od początku turnieju polscy piłkarze imponowali umiejętnością błyskawicznych kontrataków, mądra, przemyślana i

Wimbledon

W Wimbledonie w sobotę rozegrano finał turnieju o mistrzostwo świata. Polacy przegrali z Holandią 1:2. W meczu o trzecie miejsce Polacy przegrali z Argentyną 1:2.

Wimbledon

W Wimbledonie w sobotę rozegrano finał turnieju o mistrzostwo świata. Polacy przegrali z Holandią 1:2. W meczu o trzecie miejsce Polacy przegrali z Argentyną 1:2.

Wimbledon

W Wimbledonie w sobotę rozegrano finał turnieju o mistrzostwo świata. Polacy przegrali z Holandią 1:2. W meczu o trzecie miejsce Polacy przegrali z Argentyną 1:2.